

Sztandar Ludu

Organ Komitetu Wojewódzkiego Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej w Lublinie

ROK IX. NR 143 (2286).

LUBLIN, ŚRODA, 17 CZERWCA 1953 R.

A

CENA 20 gr

22 lipca 1953 roku

9-ta rocznica wyzwolenia, 1 rocznica uchwalenia Konstytucji PRL

Budowniczość huty im. Bolesława Bieruta wzywają cały naród do podkreślenia woli walki o potęgę Ojczyzny

WARSZAWA (PAP). Załoga budująca kombinat hutniczy im. Bolesława Bieruta w Częstochowie pragnąc przyczynić się do przedterminowego uruchomienia kombinatu a tym samym do umocnienia potęgi gospodarczej Polski Ludowej uchwalili w dniu 16 bm. zobowiązanie, w którym m. in. czytamy:

Zbliża się dzień 22 lipca — 9-ta rocznica Wyzwolenia, które stało się przełomem w życiu naszego narodu, w życiu każdego z nas, w historii naszej ojczyzny.

Zbliża się dzień 22 lipca, pierwsza rocznica uchwalenia Konstytucji Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej, karty praw narodu budującego socjalizm.

Przez 9 lat wspólnym wysiłkiem całego narodu pod kierownictwem partii i jej przewodniczącego, tow. ryszarda Bolesława Bieruta, dokonaliśmy gigantycznego dzieła.

Przeobraża się cały nasz kraj. Rosną nowi ludzie — świadomi gospodarze swojej ludowej ojczyzny.

My, robotnicy, inżynierowie, technicy i pracownicy administracyjni, budujący wspaniały kombinat metalurgiczny, uczestniczymy w tych ogromnych przemianach.

Obok starych zacofanych technicznie wydziałów produkcyjnych zbudowaliśmy nowoczesną stalownię i rurownię, a teraz budujemy dalsze wydziały potężnego kombinatu.

Na fałowych płaskach pod Częstochową rośnie gigant socjalistycz-

nego przemysłu, druga po Nowej Hucie, a największa w tym roku inwestycja sześciolatki.

Pierwszy etap budowy tego kombinatu ma się ku końcowi.

Zdajemy sobie w pełni sprawę ze znaczenia naszej budowli-giganta — jesteśmy świadomi, że stanowi ona jeden z najważniejszych filarów budownictwa socjalizmu w naszej ojczyźnie. Nacz kombinat nosi imię tow. Bolesława Bieruta.

To dla nas zaszczyt i duma, to obowiązek: codziennym wysiłkiem, ofiarnością i poświęceniem, bojąco postawą w walce z trudnościami bić się o to, aby być godnymi tego imienia, by nie zawieść zaufania naszego Wodza i Nauczyciela.

Zbliża się 9-ta rocznica manifestu PKWN i pierwsza rocznica uchwalenia Konstytucji PRL. Ten historyczny dzień my, robotnicy, inżynierowie, technicy i pracownicy administracyjni chcemy uczcić jeszcze leśszą, jeszcze wydajniejszą pracą. Zobowiązujemy się oddać do dnia 20 lipca do eksploatacji zakład wielkopięcowy z kompleksem 1-go wielkiego pieca i kompleksem 1-go etapu siłowni.

Ponadto załogi przedsiębiorstw budowlano-montażowych oraz personelu inżynieryjno-technicznego zobowiązują się do dnia 20 września oddać do eksploatacji 2-gi wielki piec.

Dlatego też zostają podjęte między innymi następujące zobowiązania szczegółowe:

A — ciąg dalszy na stronie 2

Rokowania najszlachetniejszą drogą do rozstrzygnięcia spornych kwestii politycznych Narody pragną porozumienia wielkich mocarstw Sesja Światowej Rady Pokoju w Budapeszcie

BUDAPESZT (PAP). — W dniu 15 czerwca rozpoczęły się w Budapeszcie obrady Światowej Rady Pokoju. W obradach sesji biorą udział członkowie Światowej Rady Pokoju oraz zaproszeni przez Radę wybitni działacze ruchu w obronie pokoju z różnych krajów. W imieniu narodu węgierskiego uczestników sesji powitał minister szkolnictwa wyższego Węgierskiej Republiki Ludowej Tibor Evdeł-Gruz.

Przemówienie wstępne wygłosił członek Biura Światowej Rady Pokoju Emmanuel d'Astier de la Vigerie.

Mówca zakomunikował, że przewodniczący Światowej Rady Pokoju Joliot-Curie z powodu choroby nie mógł przybyć do Budapesztu, aby uczestniczyć w sesji. W związku z wyborami do parlamentu włoskiego, nie mógł również przyjechać wiceprzewodniczący Światowej Rady Pokoju Pietro Nenni.

D'Astier de la Vigerie podkreślił, że wyniki ostatnich wyborów we Włoszech mogą przyczynić się do dalszego odprężenia międzynarodowego. Wspomniał on następnie o sesji Światowej Rady Pokoju, która odbyła się w lipcu 1952 r. w

Berlinie, stwierdzając, że na sesji tej położono nacisk na problem niemiecki i na sorawie zakończenia toczących się wojen oraz powzięto uchwałę o przygotowaniu Kongresu Narodów w Obronie Pokoju. Kongres, który toczył się w warunkach szczególnie napiętej sytuacji międzynarodowej, wywołał szeroki oddźwięk na całym świecie i dał odpowiedź na większość zagadnień niepokojących opinię publiczną.

Właśnie w Wiedniu — powiedział d'Astier de la Vigerie — zwrócono uwagę całego świata na konieczność i możliwość rokowań. W Wiedniu wytyczony został końcowy cel — porozumienie pięciu wielkich mocarstw, które nazwalimy paktem

pokoju i które powinno umożliwić wznowienie współpracy międzynarodowej i utworzyć drogę do rozbrojenia.

Obecnie — powiedział mówca — trzeba znaleźć nowy środek włączenia do walki o pokój wszystkich ugrupowań i wszystkich ludzi, którzy zrozumieli konieczność i możliwość rokowań. Są jeszcze siły sprzeciwiające się rokowaniom. Ograniczone rokowania na temat poszczególnych zagadnień dopomogą do osłabienia ich oporu i do utworzenia drogi ku odprężeniu międzynarodowemu. Naszym głównym zadaniem jest nadal porozumienie między wielkimi mocarstwami. Nie stawiamy jednak warunków wstępnych. Dla osiągnięcia tego celu dobre są wszelkie środki pokojowe, wszelkie inicjatywy, wszelkie rokowania.

Nasza akcja — stwierdził mówca — zmierzała zawsze do tego, by zapewnić triumf decyzji podejmowanych w drodze rokowań nad decyzjami opartymi na sile. Wzywaliśmy do rokowań również wtedy, kiedy szanse ich powodzenia zdawały się nieznaczne. Jednakże w Korei rokowania w doniosłej sprawie zakończyły się sukcesem. Trzeba rozwiązać jeszcze poważne problemy w Azji i Europie. W Europie Niemcy są podzielone i okupowane, okupowana jest też Austria. Usiłuje się wciągnąć te kraje do koalicji wojskowych. Rokowania powinny położyć kres takiej sytuacji oraz zapewnić poszanowanie ich niezawisłości i jednocześnie bezpieczeństwo wszystkich krajów.

B — ciąg dalszy na stronie 3

15 dni przed terminem załoga ZBM w Hrubieszowie oddala budynek do użytku

Załoga ZBM na budowie w Hrubieszowie podjęła w dniu 19 maja zobowiązanie skrócenia wszystkich robót przewidzianych harmonogramem o 15 dni i oddanie budynku zamiast 30.VI. br. w dniu 15 czerwca 1953 r.

Od tego dnia zaczęła się walka o pełne wykorzystanie każdej minuty, o usunięcie wszelkich trudności, które by mogły przeszkodzić w realizacji podjętego zobowiązania. Do walki tej włączyło się również kierownictwo budowy, troszcząc się o zapewnienie dostawy materiałów oraz wszystkiego, co jest niezbędne dla rytmicznego wykonania zadań. Toteż załoga w Hrubieszowie, dzięki wysiłkowi takich robotników, jak Michał Wliżło, Franciszek Czerkas, Edward Wójcik, Jan Gustaw i wielu innych mogła w dniu 16 czerwca roku bieżącego o godzinie 10-tej rano zawiadomić dyrekcję ZBM o ukończeniu robót na budowie.

Przykład załogi hrubieszowskiej powinien zachęcić załogi innych budów jak również stać się wzorem dla

personelu inżynieryjno-technicznego i administracyjnego, którego zadaniem jest stworzyć warunki dla realizacji zadań produkcyjnych.

10 tys. manifestantów przed Białym Domem domaga się ułaskawienia Rosenbergów

NOWY JORK (PAP). — Sąd Najwyższy Stanów Zjednoczonych odrzucił wniosek o odroczenie daty egzekucji małżonków Rosenbergów, wyznaczony — jak wiadomo — na dzień 18 czerwca.

Na dziesięciu sędziów kompletu orzekającego, czterech sędziowie, a mianowicie Frankfurter, Jackson, Black i Douglas głosowali za odroczeniem daty wykonania wyroku.

Obrońca Rosenbergów, Bloch, oświadczył, że wystosuje do Eisenhowera prośbę o ułaskawienie Rosenbergów.

Ogólnokrajowy Komitet Obrony Rosenbergów zaciągnął przed Białym Domem „warty ułaskawienia”. Ponadto przed Białym Domem odbyła się w niedzielę potężna demonstracja, w której wzięło udział przeszło 10.000 osób. Manifestanci, niosący liczne transparenty, domagali się ułaskawienia Rosenbergów i rewizji procesu. Ogółem 2.000 demonstrantów przyjechało specjalnymi pociągami z prowincji.

Demonstracja osiągnęła kulminacyjny punkt w momencie, gdy przed Białym Domem przybył 10-letni syn Rosenbergów, Michał, by stanąć na „warcie ułaskawienia”. Michał Rosenberg przyniósł list do prezydenta Eisenhowera, w którym powtórnie prosi o ułaskawienie rodziców.

Mimo, że do Waszyngtonu napływają z całego świata niezliczone depesze i listy protestacyjne z żądaniem uniewinnienia Rosenbergów, radio i prasa amerykańska usiłują przy pomocy spisku milczenia zataić przed amerykańską opinią publiczną obrzymie oburzenie, jakie

wywołał na całym świecie wyrok na Rosenbergów.

Akcja w obronie Rosenbergów trwa z niesłabnącą siłą we wszystkich krajach.

Dalsze apele o ułaskawienie skazanych i o rewizję procesu napłynęły do Waszyngtonu od grupy 60 członków parlamentu brazylijskiego oraz od 18 senatorów chilijskich.

WARSZAWA (PAP). — Zarząd Główny Polskiego Czerwonego Krzyża zwrócił się do rządu Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej z apelem o udzielenie stosownie do przepisu art. 75 Konstytucji Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej azylu skazanym na śmierć w Stanach Zjednoczonych małżonkom Juliuszowi i Ethel Rosenbergom.

Rząd Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej kierując się względami humanitarnymi, postanowił przychylić się do prośby Polskiego Czerwonego Krzyża i wyraził zgodę na udzielenie prawa pobytu małżonkom Rosenbergom na terytorium Polski w przypadku powzięcia przez rząd Stanów Zjednoczonych decyzji umożliwiającej małżonkom Rosenbergom opuszczenie terytorium Stanów Zjednoczonych.

W wykonaniu powyższej decyzji rządu polskiego minister spraw zagranicznych dr St. Skrzyszewski wręczył w dniu 15. czerwca br. ambasadorowi Stanów Zjednoczonych w Warszawie p. Joseph Flack odpowiednią notę.

Z wyciągu DWM

Wilczewski wygrywa III etap

NOWE MIASTO (PAP). — Trzeci etap wyciągu kolarskiego Dookoła Warmii i Mazur, prowadzący z Działdowa do Nowego Miasta (161 km) wygrał Wilczewski przed Wrzesińskim, Królaikiem i Klubińskim. Drużynowo zwyciężył CWKS I.

W klasyfikacji indywidualnej po trzech etapach przewodnikiem wyciągu jest w dalszym ciągu Królaik przed Wójcikiem i Klubińskim, a w klasyfikacji drużynowej prowadzi zespół CWKS I.

Zwycięzca etapu Wilczewski uzyskał czas 4:47:05.

W telegraficznym skrócie

* Agencja United Press donosi z Bogoty, że generał Rojas Pinilla, który dokonał zamachu stanu w Kolumbii, „przejął funkcję prezydenta republiki”.

* Włoski Komitet Obródców Pokoju podał do wiadomości, że w związku z trzecią rocznicą wybuchu wojny w Korei i z otwarciem sesji Światowej Rady Pokoju w Budapeszcie, w Włoszech odbędzie się tydzień propagandowy pod hasłem „O pokój w Korei i na całym świecie”. W całym kraju odbędą się konferencje, zebrań i wiece.

Uwaga korespondencji

We wczorajszej gazecie podaliśmy komunikat omawiający warunki raidu po punktach usługowych w miastach powiatowych naszego województwa.

Wszystkich korespondentów z miast powiatowych prosimy o wzięcie udziału w raidzie.

Przypominamy adresy przewodniczących klubów powiatowych „Sztandaru Ludu”, do których należy zgłaszać się po bliższe instrukcje:

- Bilgoraj — tow. Jan Czarnecki — Nadstawnia 35/2
- Biała Podlaska — tow. Michał Kurtylo — Radiowce!
- Chelm — tow. Kazimierz Drodz — Dzierżyńskiego 24/5
- Hrubieszów — tow. Józef Wojciechowski — Zarząd Pow. PCK
- Kraśnik — tow. Wacław Młynarski — PZZ
- Krasnostaw — tow. Władysław Kulik — Zarząd Pow. TPR
- Lubartów — tow. Bronisław Strukiewicz — ul. Stalina 109
- Lublin — tow. Jan Gnypek — Spółdzielnia Pracy Dozoru Mienia Publ. „Czujność”
- Luków — tow. Stefan Grzywacz — Siedlecka 7
- Puławy — tow. Aleksander Świdorski — Zarząd Młynów Gospodarczych
- Radzyń — tow. Mieczysław Pietrzak — Zarząd Pow. TPR
- Tomaszów — tow. Michał Szykula — Kościuszki 15
- Włodawa — tow. Jan Skrzypek — PZGS
- Zamość — tow. Mieczysław Pisarek — Pl. Wolności 2

Pokój i bezpieczeństwo na Dalekim Wschodzie wyklucza ingerencję w wewnętrzne sprawy państw

Przemówienie Kuo Mo-žo na Sesji Światowej Rady Pokoju w Budapeszcie

(B. — Dokończenie ze strony 1)

W dziedzinie rokowań nie może być gotowych formuł i absolutnych reguł. Można przechodzić od rzeczy ogólnych do szczegółowych, a od ogólnych do ogólnych. Należy pozostawić otworem dwie drogi: drogę porozumienia szczegółowych, które doprowadzą do ogólnego uregulowania i drogę do ogólnego porozumienia — do paktu pokoju, która ułatwi rozwiązanie problemów szczegółowych. Narody i siły militujące pokój nie mogą działać w odosobnieniu. Powinny one porozumieć się między sobą, wytyczyć wspólne cele i drogi i wywalczyć ich triumf, oddziałując na opinię publiczną i na rządy. Na tym polega zadanie Światowej Rady Pokoju.

Następnie przemawiał członek Światowej Rady Pokoju Kuo Mo-žo, który omówił sprawę rozejmu w Korei i pokojowego rozstrzygnięcia problemów Dalekiego Wschodu.

Wszelkie istniejące obecnie różnice zdań w dziedzinie międzynarodowej mogą i powinny być rozstrzygnięte w drodze rokowań pokojowych w wzajemnej konsultacji — oświadczył Kuo Mo-žo.

Ta prosta zasada pozyskała już poparcie milionów ludzi na całym świecie.

Wszelkie konstruktywne kroki zmierzające do uregulowania rozbieżności międzynarodowych zmniejszą obawy odczuwane przez setki milionów ludzi w ciągu ostatnich lat.

Dlatego właśnie — oświadczył Kuo Mo-žo — narody całego świata powitały z głębokim zadowoleniem porozumienie w sprawie repatriacji jeńców wojennych, osiągnięte w toku rokowań rozejmowych w Korei i śledzą z wielką uwagą sprawę pokojowego rozwiązania problemu koreańskiego.

Po rozwiązaniu problemów jeńców wojennych i zawarciu w Korei rozejmu, zadanie narodów całego świata będzie polegało na tym, aby doprowadzić do pokojowego uregulowania problemu koreańskiego. Aby osiągnąć zjednoczenie Korei w drodze pokojowej, trzeba zażądać wycofania z Korei wszystkich wojsk obcych, w tym również korpusu ochotników chińskich.

Trzeba jednakże podkreślić, że w chwili, gdy grupa Li Syn-mana głośno oponuje przeciwko porozumieniu w sprawie repatriacji jeńców, w chwili, gdy rozejm nie jest jeszcze podpisany i gdy oczekiwana jest konferencja polityczna na wyższym szczeblu — prezydent Eisenhower oświadcza w liście do Li Syn-mana, że po podpisaniu rozejmu w Korei Stany Zjednoczone będą rzekomo gotowe zawrzeć z grupą Li Syn-mana układ o wzajemnej obronie.

Fakt ten — stwierdza Kuo Mo-žo — musi zwrócić uwagę opinii publicznej całego świata, która domaga się pokojowego zjednoczenia Korei po podpisaniu rozejmu. Aby zapewnić pokój i bezpieczeń-

stwo na Dalekim Wschodzie i w całej Azji — oświadczył Kuo Mo-žo — trzeba sprzeciwić się ingerencji jednych państw w wewnętrzne sprawy innych państw, których niezależność i suwerenność powinny być szanowane. Należy przywrócić normalne stosunki gospodarcze i kulturalne między państwami, rozwinąć wymianę handlową i stworzyć w ten sposób sprzyjające warunki dla podniesienia poziomu życia narodów.

Tylko w drodze rokowań między wielkimi mocarstwami, rokowań mających na celu rozstrzygnięcie za każdym razem jednego z nierozwiązanych problemów, można będzie w praktyce dojść do stopniowego złagodzenia napięcia w sytuacji międzynarodowej i do usunięcia groźby wojny. Dzięki rokowaniom, prowadzonym z wielką cierpliwością, problem koreański znajduje się już na drodze do pokojowego uregulowania. Nasz apel wzywają-

cy do rokowań między wielkimi mocarstwami uzyskał poparcie znacznej większości narodów świata.

W zakończeniu Kuo Mo-žo oświadczył:

Kraje o różnych ustrojach społecznych mogą współistnieć i rozwijać swą współpracę w dziedzinie handlowej, gospodarczej i kulturalnej. Narod chiński zawsze był tego pewien. Popieramy gorąco apel o rokowania między wielkimi mocarstwami. Mamy nadzieję, że będziemy prowadzili rokowania ze wszystkimi krajami w celu stopniowego rozstrzygnięcia wszystkich różnic zdań w dziedzinie międzynarodowej. Mamy także nadzieję, że narody całego świata wpłyną na swe rządy, aby przestrzegły zasady rokowań i nie dążyły do rozstrzygnięć opartych na przemocy.

Następnie przemawiali: Elfes (Niemcy), generał Cavalcanti (Brazylia), Rene Bovard (Szwajcaria) i Salamea (Kolumbia).

Delegacja PAN przybyła do Moskwy

MOSKWA (PAP). — Na zaproszenie Akademii Nauk ZSRR przybyła dnia 15 bm. do Moskwy delegacja Polskiej Akademii Nauk z jej prezesem — prof. Janem Dembowskiem na czele.

Na lotnisku Wnukowskim delegację polską powitali przedstawiciele świata naukowego Moskwy, ambasador nadzwyczajny i pełnomocny PRL w ZSRR — W. Lewikowski i pracownicy ambasady.

W imieniu uczonych radzieckich członków delegacji powitał serdecznie prezes Akademii Nauk ZSRR — Aleksander Niesmiejanow.

W czasie swego pobytu w ZSRR delegacja polska zaznajomiła się z działalnością Akademii Nauk ZSRR, z osiągnięciami uczonych radzieckich w różnych dziedzinach nauk.

Niech żyje i umacnia się Polska Rzeczpospolita Ludowa!

Załoga budowniczych huty w Częstochowie podejmuje zobowiązania na cześć 22 lipca

(A. — Dokończenie ze strony 1)

Ukończyć roboty budowlano-montażowe wielkiego pieca nr 1 do dnia 30 czerwca br. W celu zapewnienia dotrzymania tego terminu załogi poszczególnych przedsiębiorstw podejmują następujące zobowiązania:

Załogi zarządu montażu urządzeń przemysłowych — brygady Jankiewicza i Piotrowskiego ukończą montaż przewodów zegarowych, urządzeń oczyszczalni gazu oraz przewodów zimnego i gorącego dmuchu w dniu 26 czerwca br.

Kierownictwo budowy wielkich pieców zobowiązuje się przygotować kompletnie do eksploatacji halę lejniczną na dzień 29 czerwca 1953 r. M. in. młodzieżowa brygada kol. Józefa Stępnia zobowiązuje się wykonać prace na hali lejniczej o 1 dzień wcześniej, tj. do 29 czerwca br.

Brygady pracujące pod kierownictwem inż. Cielniaszka ze Stalinozrodzkiego Zjednoczenia Instalacji Przemysłowych zobowiązują się wyregulować kalkowicie urządzenia chłodzenia wielkiego pieca do dnia 28 czerwca br. w sposób gwarantujący wykluczenie zaburzeń w opływie wód chłodzących.

Inż. Binder z budowy wielkich

pieców wspólnie ze swymi brygadami zobowiązuje się ukończyć pierwszy etap robót budowlano-montażowych na zasobnikach tworzyw do dnia 18 czerwca br., a drugi etap do 11 sierpnia br. oraz oddać 315 mb. części środkowej składowiska rud do dnia 28 czerwca br.

Załogi przedsiębiorstw zatrudnionych przy budowie montażu i rozruchu siłowni zobowiązują się do zakończenia prac budowlano-montażowych i oddania pierwszego etapu siłowni do eksploatacji do dnia 1 lipca 1953 roku. I tak między innymi zobowiązują się oddać pierwszą turbo-dmuchawę do dnia 19 czerwca, a drugą do 25 czerwca br.

Załoga warsztatów mechanicznych zobowiązuje się ukończyć wszystkie roboty budowlano-montażowe hali „C” do dnia 27 lipca br.; m. in. brygady ciesielskie tow. Ludyni i Stefanka zobowiązują się wykonać prace przy budowie rusztowań i deskowań o 1 dzień wcześniej.

Brygady montażowe Korneliusza, Węgrzyna i Sobki oraz brygada tzw. białej murarki Stasia zobowiązują się skrócić termin wykonania swoich robót do dnia 1 lipca br. i w tym samym terminie oddać kalkowicie do rozruchu mieszalnik.

Brygady: instalacyjna — Singera, betonarska — Jaszewskiego i elektromonterska — Stawczyka zobowiązują się zakończyć prace na budowie stripperowni do dnia 27 lipca br. i oddać ją do produkcji. Załoga Zjednoczenia Budowy Pieców Przemysłowych zobowiązuje się ukończyć całkowicie wymurówkę wielkiego pieca nr 2 do dnia 31 lipca br.

Załoga wielkich pieców pod kierownictwem inż. inż. Kieca i Grabawskiego oraz Wydziału Energetycznego pod kierownictwem inż. Szważydy zobowiązują się do uzyskania zaplanowanych projektem wskaźników wydajnościowych, techniczno-ekonomicznych w miesiącu

po oddaniu pieca do eksploatacji próbnej.

Zakładowa komisja odbioru pod kierownictwem inż. Września zobowiązuje się zakończyć opracowanie kompletny instrukcji odbiorczych dla obiektów i węzłów do dnia 20 czerwca, przeprowadzić i zakończyć odbiory zgłaszanych obiektów najpóźniej w ciągu 2 dni od daty ich zgłoszenia, skrupulatnie wykrywać wszystkie istniejące usterki, zwrócić szczególną uwagę na jakość oddawanych obiektów i węzłów, zapewniając w ten sposób jak najszybsze osiągnięcie zaplanowanych wskaźników techniczno-ekonomicznych i skrócenia czasu rozruchu do minimum.

Dział inwestora huty pod kierownictwem tow. inż. Kunza zobowiązuje się dostarczyć brakujące części konstrukcyjne i urządzenia maszyn, co umożliwi załogom budowlano-montażowym realizację ich zobowiązań dla rozruchu wielkiego pieca nr 1 do dnia 17 czerwca br., dla rozruchu wielkiego pieca nr 2 do dnia 15 lipca br.

Podejmując te zobowiązania, my, robotnicy, inżynierowie i technicy oraz pracownicy administracji, budujący kombinat hutniczo-metalurgiczny im. Bolesława Bieruta w Częstochowie wzywamy wszystkie załogi zakładów pracy w Polsce do uczczenia Święta Narodowego 22 Lipca zobowiązaniami produkcyjnymi.

Niech cały nasz naród nowym czynem produkcyjnym podkreśli swą wolę walki o potęgę naszej Ojczyzny, o trwały pokój na świecie.

Niech żyje i umacnia się nasza Ojczyzna — Polska Rzeczpospolita Ludowa!

Niech żyje kierownicza siła narodu polskiego — Polska Zjednoczona Partia Robotnicza!

Niech żyje nasz Wódz i Nauczyciel — towarzysz Bolesław Bierut!

Za 15 procent wartości

Amerykańskie związki zawodowe ostro krytykują politykę rządu USA

NOWY JORK (PAP). Rada Kongresu Przemysłowych Związków Zawodowych (CIO) Stanu New York ogłosiła oświadczenie, w którym ostro krytykuje politykę rządu amerykańskiego.

Rada CIO podkreśla, że obietnice poczytione podczas kampanii wyborczej nie zostały dotrzymane oraz że rząd prowadzi politykę przynoszącą korzyść jedynie monopolom i trustom.

Rząd — stwierdza dalej rada CIO — udzielił wielkim concernom naftowym koncesji na wydobywanie ropy na terenach leżących na dnie morza koło wybrzeży Stanów Zjednoczonych. Wartość tej koncesji sięga kilkuset miliardów dolarów.

Niedawno rząd podał do wiadomości, że zamierza sprzedać wielkim concernom kilka fabryk wyrobów sztucznego kauczuku, których budo-

wa kosztowała amerykańskich płatników podatkowych około pół miliaru dolarów. Obecnie rząd zamierza sprzedać te fabryki za sumę wynoszącą około 15 proc. ich rzeczywistej wartości.

Następnie rada CIO przypomina, że rząd nie dotrzymał danej podczas kampanii wyborczej obietnicy w sprawie złagodzenia antyrobotniczej ustawy Tafta-Hartley'a. Co więcej — stwierdza rada CIO — rząd dał do zrozumienia, że poprze poprawki do tej ustawy, dzięki którym władze będą mogły stosować jeszcze bardziej bezwzględne niż to przewiduje ustawa Tafta-Hartley'a, represje wobec strajkujących.

Stanisław Ryszard Dobrowolski

Wielki zapis w księdze naszych dziejów

Są karty historii zapisane gęsto drobnymi, blahymi nieraz wydarzeniami, są karty prawie puste, a są i takie, na których zapis miewa dla narodu wagę decydującą, rozstrzyga o losach pokoleń — całej drodze narodu. Umiejętność czytania księgi historii — to właśnie umiejętność zatrzymania wzroku, skupienia całej uwagi na tych właśnie decydujących o losach narodu zapisach.

Wydarzeniom, które zadecydowały o przyszłości naszego narodu, było powołanie do życia przed dziesięcioma laty w Kraju Rad Związku Patriotów Polskich.

Powstanie w ZSRR w dłbach tytanicznych, rozstrzygających o losach świata, zmagających z grozą naszym Związku Patriotów Polskich organizacji skupiającej wychodźstwo polskie w ZSRR z inicjatywą i pod przewodnictwem polskich komunistów najszerzej oddana sprawie narodu, organizacji natchnionej ideami, o które w tym samym czasie w kraju walczyła bohaterka Polska Partia Robotnicza — to fakty, które wytyczyły przed nami tę drogę, którą dzisiaj triumfalnie przebywamy, idąc do rzeczywiście potęgi i rzeczywiście wielkości narodu.

Odczytując dzisiaj ów wielki zapis w księdze dziejów, znajdujemy w nim słowa, które muszą budzić głębokie wzruszenie. Są to związane z powołaniem do życia Związku Patriotów Polskich słowa geniusza, który wskazał ludzkości

drogę do szczęścia, wielkiego przyjąca polskiego narodu — słowa Józefa Stalina.

W dniu 17 czerwca 1943 roku pisał On do członków Prezydium Zjazdu Związku Patriotów Polskich:

Dziękuję Wam za to, żeście tak ciepło i przyjaźnie zwrócili się do rządu radzieckiego.

Gorąco pozdrawiam Was i Związek Patriotów Polskich w ZSRR, który rozpoczął skuteczną pracę nad zespoleniem swoich sił i umocnieniem przyjaźni między narodem polskim a narodami Związku Radzieckiego.

Możecie być pewni, że Związek Radziecki uczyni wszystko, co jest w jego mocy, aby przyspieszyć klęskę naszego wspólnego wroga — hitlerowskich Niemiec, umocnić przyjaźń polsko-radziecką i wszelkimi środkami przyczynić się do odbudowania silnej i niepodległej Polski.

Życzę Wam powodzenia w waszych poczynaniach.

J. STALIN

Żeby w pełni ogarnąć sens i należyście ocenić wagę tego zapisu, trzeba uprzytomnić sobie, że został on wniesiony na karty naszej historii wówczas, gdy znajdowaliśmy się na dnie upadku, gdy najciemniejsze chmury przesłaniały przed nami horyzont.

Były to więc słowa nadziei. I nie tylko słowa nadziei. Możecie być pewni — to było zobowiązanie.

Narody Związku Radzieckiego, które przemówiły gorącymi słowami Wielkiego Stalina do polskich patriotów, dotrzymały zobowiązania.

Podjęta przed dziesięć laty za zachętą przez wielkiego wodza wolnych narodów skuteczną pracę nad zespoleniem sił naszego narodu i umocnieniem przyjaźni polsko-radzieckiej — tę pracę, która legła u fundamentów naszego dzisiejszego bytu, w odrodzonej, w silnej i niepodległej naszej ojczyźnie, prowadzimy dalej. Prowadzimy ją z jeszcze większą energią, z jeszcze większym entuzjazmem, świadomi, iż drogowskaz, jaki ukazał Stalin polskim patriotom przed laty, prowadzi nas najprościej do celu.

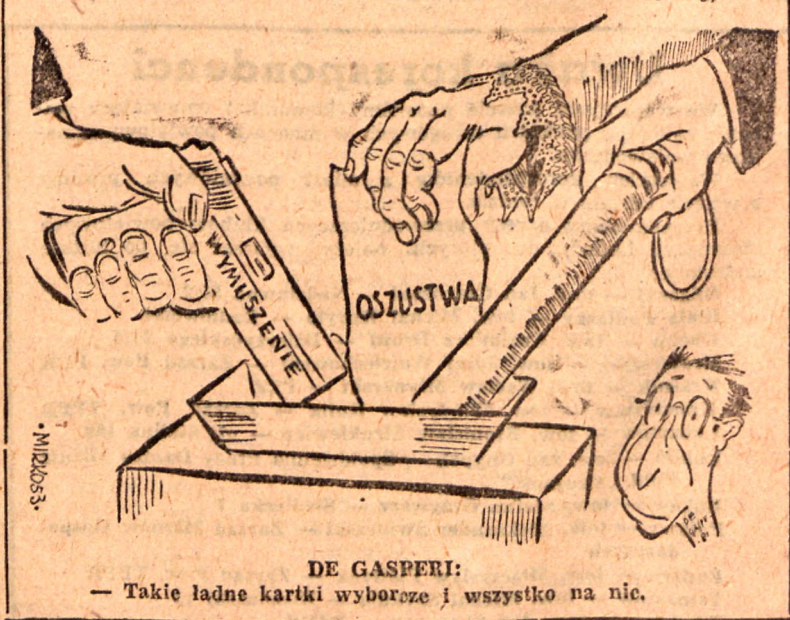
Nasz naród zjednoczony dzisiaj w wielkim froncie patriotycznym, zbratany z narodami Kraju Rad i wszystkim pracującymi dla sprawy wolności ludami świata, buduje socjalizm w swojej niepodległej, wyzwolonej z pęt narodowej i społecznej niewoli, ludowej ojczyźnie.

Nasz naród zapisuje nowe karty swoich dziejów — karty, które są przedmiotem jego wielkiej dumy.

Pracując i walcząc z głęboką wiarą w sercu, że służymy narodowi i ludzkości, nie zapominamy, że natchnieniem do tej pracy i walki były dla nas słowa geniusza ludzkości zapisane w wstępie naszych nowych dziejów.

I dumni jesteśmy z tego wielkiego zapisu.

Pomimo zastrasz. terroru, gróźb, mactwa i oszustwa partia de Gasperiego poniosła sromotną porażkę w wyborach do parlamentu włoskiego. (Z prasy)



Tylko wzmożona praca całej wojewódzkiej organizacji partyjnej pomoże nam wykonać plany produkcyjne w przemyśle

(Fragmenty referatu tow. Olgi Żebrun, sekretarza KW PZPR, wygłoszonego na Plenum KW PZPR)

W związku z powstaniem w naszym województwie szeregu ważnych dla gospodarki narodowej zakładów przemysłowych, przed instancjami i organizacjami partyjnymi stoją trudne i odpowiedzialne zadania politycznego kierownictwa i wszechstronnej opieki nad tym młodym przemysłem.

W roku 1952 w naszym województwie produkcja przemysłowa (bez zakładów wydzielonych) wzrosła w porównaniu z rokiem 1951 o 35%, a w Państwowym Przemysle Terenowym o 113%.

Zatrudnienie wzrosło o 17%. W ciągu roku liczba inżynierów i techników wzrosła o 215%. Poważnie wzrosły kadry robotników kwalifikowanych po przeszkoleniu w szkołach zawodowych.

Należy stwierdzić, że szereg zakładów ma poważne osiągnięcia w wykonawstwie planów produkcyjnych.

FSC — wartościowy plan produkcji wykonała w 111,2%.

LFMR — wykonała plan w 102,1%, LPZB — 116% finansowo, rzeczowo — w 104%.

Zakłady te wykonały również plan produkcji za I kwartał br. Osiągnięcia te były wynikiem usprawnienia kierownictwa i podnoszenia poziomu organizacji partyjnych. Głęboka praca ideologiczna i polityczna w większości fabryk i zakładów leży u podstaw umocnienia kierowniczej roli organizacji partyjnej, co się wyraża w przodownictwie członków partii, podnoszeniu aktywności, bojowości, a za tym i zdolności mobilizacyjnej do walki o wykonanie zadań produkcyjnych.

Słaba praca polityczna i niewłaściwe kierownictwo gospodarce — były przyczyną niewykonania planów produkcyjnych w roku ubiegłym przez niektóre zakłady pracy.

Do tych zakładów należy KFWM, która wykonała plan roczny zaledwie w 56,5% i nie wykonała planu w I kwartale br. Zmiana kierownictwa administracyjnego i partyjnego w tym zakładzie, wzmożona praca polityczna, zobowiązania 1-majowe, zmobilizowały załogę, dzięki czemu w kwietniu i maju plan został wykonany.

Niemniej występujący w KFWM brak rytmiczności produkcji, brak w organizacji pracy zagrażają nadal realizacji planów.

Nie wykonano planu za ub. rok: Zjednoczenie Budownictwa Miejskiego nie oddając blisko półtora tysiąca izb mieszkalnych i Terenowy Przemysł Materiałów Budowlanych, który nie dostarczył 21 mil. sztuk cegły.

Cementownia „Pokój” wykonała plan tylko w 95,5%, nie dostarczając naszemu przemysłowi poważnej ilości cementu.

Nie wykonano swych zadań także Miejskowy Przemysł Państwowy uzyskując 76,5% planu. Z wyjątkiem cementowni „Pokój” zakłady te w I kwartale br. jak również w kwietniu i w maju plan wykonały.

U podstaw tej poprawy w wykonawstwie planów w I kwartale, a szczególnie dwóch miesięcy II kwartału leży praca masowo-polityczna dokonana w wielkich kampaniach politycznych w końcu ub. roku i początku br. Wybory do Seimu, przerabianie materiałów XIX Zjazdu KPZR, VIII Plenum KC PZPR, realizacja uchwały Rady Ministrów z 3.1.1953 r. dekretu Rady Państwa o ochronie własności socjalistycznej, kampania wyborcza do władz partyjnych i związkowych, wydawanie legitymacji ZMP-owskich — wszystko to podniosło świadomość załóg i zmobilizowało je do wykonania planów.

W wyniku tej pracy większość pozostałych w tym czasie zaczęła wykonywać plany. To doświadczenie uczy nas, że realizacja planów produkcyjnych wymaga codziennej, uporczywej pracy z ludźmi, którzy plan wykonują.

Wielkiej pracy politycznej wymaga prowadzona obecnie akcja zmiany norm i zaszeregowania, która przyczyni się do podniesienia wydajności pracy — pomoże naszym zakładom przemysłowym w wykonywaniu planów produkcyjnych oraz w uporządkowaniu gospodarki finansowej, szczególnie w zakresie polityki płac.

Dotychczasowe normy i płace już od dłuższego czasu nie były mobilizujące, krywdziły kwalifikowanych robotników, przynosiły państwu

Wypowiedzi robotników potwierdzają słuszność zmiany norm. Robotnicy w WSK twierdzą, że nowe normy podniosą wydajność pracy i tym samym przyczynią się do wykonywania planów zakładu.

Fakt, że przytłaczająca większość robotników domaga się zmiany norm i pozytywnie wypowiedzi się o nowych taryfikatorach, spowodował osłabienie czujności naszych organizacji partyjnych. Istnieje ogólny nastrój samouspokojenia, że akcja przejdzie bez trudności. Nie widzi się wroga i jego ukrytej roboty przeciwko każdej akcji, która wzmacnia siłę naszego państwa.

Towarzysze nie zdają sobie w pełni sprawy z wielkiego znaczenia i zasięgu tej akcji, która wymaga szerokiej pracy wyjaśniającej ze strony organizacji partyjnej, zwłaszcza i kierownictwa zakładu.

Obecnie przed instancjami i organizacjami partyjnymi, przed związkami zawodowymi i ZMP stoi nowe zadanie — organizacja szerokiego współzawodnictwa i podejmowania zobowiązań do wykonywania i przekraczania nowych norm.

Dalsze rozwijanie współzawodnictwa, wzbogacenie jego form jest jednym z głównych zadań naszych organizacji partyjnych.

WIĘCEJ PRACY Z KADRĄ DOWÓDCÓW SOCIALISTYCZNEGO PRZEMYSŁU

Nasze dążenia do podniesienia wydajności i jakości pracy, do jej lepszej organizacji, związane są z pracą inteligencji technicznej.

Przy wprowadzaniu nowych norm w rozwijaniu współzawodnictwa i racjonalizatorstwa — inżynierowie i technicy winni być organizatorami, inicjatorami, kierownikami tych poczynań.

W ostatnim okresie udział inżynierów i techników we współzawodnictwie jest coraz szerszy. Szczególne uaktywnienie ich nastąpiło po stalinogrodzkim przemówieniu towarzysza Bieruta do aktywu partyjnego i gospodarczego przemysłu węglowego.

Powstaje coraz więcej brygad inżynierów — roboczych, które włączają się do rozwiązywania trudnych problemów w zakładach.

Duży wkład wniósł personel inżynierów-robotników do podejmowania zobowiązań w związku ze śmiercią Towarzysza Stalina i na cześć 1 Maja.

W dotychczasowych długofalowych zobowiązaniach bierze udział 1500 inżynierów i techników.

Poważny wkład pracy wnoszą inżynierowie i technicy w dziedzinie racjonalizacji i nowatorstwa.

W FSC brygada inżynierów-robotników pod kierownictwem inżyniera Brauera, skonstruowała mechanizm do podnoszenia i przewożenia ciężkich przedmiotów.

W tejże fabryce dzięki aktywności inżynierów Palacza i Gruszczyńskiego, zastosowano do obróbki metalu nóż Kolesowa.

Mamy przykłady dobrej, ofiarnej pracy inżynierów i techników w WSK i w innych zakładach.

Te coraz częściej spotykane przykłady dobrej pracy inżynierów są szczególnie cenne przez to, że zbliżają naszą inteligencję techniczną do robotników. Widzimy jak wyrasta typ nowego dowódcy socjalistycznego przemysłu — inżyniera-społecznika, któremu obca jest kastowość części starych inżynierów.

Lecz po to, aby cała nasza inteligencja techniczna pracowała tak jak w przytoczonych wyżej przykładach musi ona rozumieć politykę Partii i Rządu, musi widzieć troskę i pomoc ze strony organizacji partyjnej i ze strony dyrekcji w swojej codziennej pracy.

Mamy jednak jeszcze poważne braki w pracy z personelem inżynierów-robotników, tak ze strony organizacji partyjnych, jak i ze strony dyrekcji zakładów.

Wyraża się to w tym, że nie ma systematycznej pracy polityczno-wychowawczej z inżynierami i technnikami, niedostatecznie dbamy o ich warunki bytowo-kulturalne.

O tej niedostatecznej pracy i trosce o naszą inteligencję techniczną świadczy i taki fakt, że zbyt mała ilość inżynierów i techników znajduje się w szeregach partii.

W takim zakładzie jak FSC nie przyjęto do partii w br. ani jednego inżyniera.

Praca z inteligencją techniczną powinna stać się jednym z głównych zadań instancji i organizacji partyjnych, szczególnie na naszych kluczowych zakładach, gdzie są większe skupiska inżynierów i techników.

O ROZBUDOWĘ ORGANIZACJI PARTYJNYCH W ZAKŁADACH PRZEMYSŁOWYCH

III Konferencja Wojewódzka postawiła przed nowo wybranym Komitetem Wojewódzkim, komitetami powiatowymi i całą organizacją wojewódzką zadanie prowadzenia stałej pracy w kierunku umocnienia szeregów partii, polepszenia składu socjalnego partii, podniesienia jej poziomu ideologicznego — jako podstawy naszych osiągnięć politycznych i gospodarczych.

Jedną z zasadniczych form pracy partyjnej, od której w dużym stopniu zależy realizacja linii partii i wypływających z niej uchwał instancji partyjnych — to kontrola wykonania.

Właściwie zorganizowana kontrola wykonania, do której należy przystąpić natychmiast po podjęciu uchwały, którą powinni prowadzić odpowiedzialni pracownicy polityczni — pozwala na możliwie najlepsze rozpracowanie form realizacji danej uchwały z uwzględnieniem warunków lokalnych i zabezpieczenie jej należytego wykonania.

Brak kontroli wykonania prowadzi natomiast do formalnego przeniesienia dokumentów partyjnych, nie wyciągania z nich wniosków do praktycznej pracy, nie kierowania się nimi w pracy na co dzień, a w konsekwencji do nierealizowania linii partii.

Miało to miejsce w szeregu naszych zakładów przy realizacji Uchwały KC w sprawie wzrostu i regulowania składu partii z grudnia 1951 r.

Wydany w kwietniu br. list Sekretariatu KC do KW i KP w sprawie wzrostu i regulowania składu partii — wskazał na braki w dotychczasowej pracy w zakresie realizacji uchwały grudniowej dając wytyczne dla organizacji i instancji partyjnych do pracy w kierunku pełnego wykonania uchwały.

Większość organizacji partyjnych przy pomocy KM i KP opracowały długofalowe plany rozbudowy partii przyjmując przodujących robotników, techników i inżynierów w szeregi partii.

Np. w WSK, gdzie tylko w bieżącym roku przyjęto w szeregi partii 55. FSC — 20, ZMK — 35 kandydatów. Większość wśród przyjętych — to młodzieżowcy, członkowie ZMP, a wielu z nich to młodzi technicy, którzy wyróżniają się w pracy pomagając robotnikom przy usuwaniu trudności w wykonywaniu zadań i podnoszeniu ich kwalifikacji.

Jednakże nie wszystkie komitety powiatowe doceniły znaczenie tego dokumentu dla sprawy umocnienia organizacji partyjnych.

Niektóre komitety ograniczyły się do ogólnego omówienia Listu KC na zebraniach organizacji partyjnych.

Stąd też nie wszystkie organizacje partyjne opracowały plany rozbudowy partii, a zwłaszcza nie wyciągnięto wniosków w sprawie włączania do pracy politycznej tych, z którymi ma być prowadzona praca w celu przyjęcia ich w szeregi partii.

Najgorzej przedstawia się sprawa pod tym względem w budownictwie, gdzie jest najniższy stopień upartyjnienia i gdzie najsłabsza jest praca polityczna.

I tak np. na budowach LPZB w Poniatowej, w Kraśniku, a nawet na Zarządzie Budów Nr 1 w Lublinie List KC nie był omawiany.

Również na budowach ZBM nie omawiano Listu KC. Poważne przykłady świadczą o zaniedbaniu pracy na budowach przez KM i KP, rezultatem czego wciąż jeszcze mamy tam najniższy procent upartyjnionych i najsłabsze organizacje partyjne.

W Zakładach Drzewnych Biała Podlaska, mimo że za okres br. przyjęto tylko 1 kandydata i że organizacja posiada 5 kandydatów z

przekroczonym 2-letnim stażem — nie zrobiono nic w kierunku rozbudowy organizacji partyjnej.

Na terenie powiatu bialskiego Zakłady Drzewne stanowią największy zakład pracy. Jeśli więc Komitet Powiatowy nie okazał im właściwej pomocy w umocnieniu organizacji partyjnej — świadczy to o niewłaściwym stosunku KP do zagadnienia przemysłu i regulowania składu socjalnego organizacji bialskiej.

To samo można powiedzieć i o innych KP, jak np. w Tomaszowie, gdzie w BPP na 320 zatrudnionych jest tylko 5 członków partii, a w cegielniach podległych tomaszowskiemu przedsiębiorstwu na 300 zatrudnionych jest tylko 4 członków partii.

W związku z coraz wzrastającą ilością zatrudnionych kobiet w przemyśle i budownictwie zachodzi konieczność zwrócenia większej uwagi na sprawę pracy z kobietami. Osiągnięcia produkcyjne przodownic pracy w Fabryce im. M. Buczka, gdzie kobiety były inicjatorkami wprowadzenia metody kompleksowego oszczędzania surowca, podjęcie zobowiązań przez robotnice KFWM wypuszczenia produkcji bez braków — świadczą o poważnej aktywizacji kobiet pracujących, co jednak nie znajduje swego odbicia w procencie upartyjnienia kobiet.

Stała, codzienna pomoc organizacji partyjnych dla kobiet pracujących od strony stworzenia warunków socjalno-bytowych, podnoszenia ich kwalifikacji i polityczno-wyjaśniająca praca — pozwoli na przybliżenie ich do partii, spowoduje oderwanie spod wpływu reakcyjnego kleru i zapewni wstępowanie najlepszych w szeregi partii.

STAŁE PODNOSZENIE POZIOMU IDEOWO-POLITYCZNEGO CZŁONKÓW PARTII — GWARANCJĄ WYKONANIA ZADAŃ PRODUKCYJNYCH

Komitety Centralny uczy nas, że warunkiem wzrostu siły, aktywności i zdolności mobilizacyjnej organizacji partyjnych jest stałe podnoszenie poziomu ideologicznego członków partii.

Zapoznanie aktywu i członków partii z stalinowską nauką o industrializacji i kolektywizacji — sprzyja podnoszeniu poziomu pracy organizacji partyjnych w politycznym kierowaniu życiem zakładu — zabezpiecza wykonanie planu produkcji, podnosi poczucie odpowiedzialności klasy robotniczej za aktywny udział w socjalistycznej przebudowie wsi.

Obok niewątpliwych osiągnięć, jakie mają w tej pracy niektóre organizacje partyjne, jak: WSK, FSC i inne, które obok większości członków partii obejmują szkoleniem aktyw bezpartyjny i ZMP-owski — mamy i takie zakłady, na których zajęcia odbywają się niesystematycznie, przy niskiej frekwencji, a nawet w szeregu wypadków przerwanego szkolenia.

Również w zakresie pracy ideologicznej najgorzej przedstawia się sprawa w budownictwie. I tak np. na budowie LPZB w Kraśniku, nie zorganizowano szkolenia partyjnego, a na budowie prowadzonej przez ZBM Poznań — szkolenie zostało przerwane z powodu braku wykładowcy. W ZBM Lublin, szkolenie partyjne zostało przerwane, gdyż na 30 uczestników na zajęcia uczęszczali zaledwie 3-4 osoby.

W wielu organizacjach partyjnych szkolenie przerwano z powodu braku wykładowcy, np. w F-cie Żelazny w Puławach, w Zamojskich Zakładach Drzewnych, w Bialskich Zakładach Drzewnych i innych.

Obok szkolenia ideologicznego — partia stosuje inne formy wychowania swych członków i podnoszenia ich poziomu politycznego. Są to zebrania podstawowych organizacji partyjnych i oddziałowych organizacji partyjnych, zebrania aktywu partyjnego, przydzielanie członkom i kandydatom zadań w pracy politycznej w grupach partyjnych, grupach agitatorów itp.

Niektóre komitety zakładowe, zwłaszcza naszych czołowych zakładów, jak: FSC, WSK, ZMK, a nawet ostatnio w KFWM coraz lepiej rozumieją znaczenie zebrania partyjnych, kolegialność pracy ko-

mitetów i egzekutyw oddziałowych organizacji partyjnych, coraz większą ilość członków partii, włączając do aktywnej pracy politycznej przez przydzielanie im konkretnych zadań.

W tych zakładach — poszczególni agitatorzy partyjni umieją już skupiać wokół siebie szeroki krąg bezpartyjnych — wyjaśniają im politykę partii i wiążą z bieżącymi zadaniami produkcyjnymi.

Np. agitator w FSC tow. Malik, zatrudniony na hali obróbki drewna, codziennie pracuje z przydzielonymi mu 18 robotnikami bezpartyjnymi, którym wyjaśnia słuszność zmiany norm — wiążąc to zagadnienie z budżetem państwowym i sprawą poprawienia warunków bytowych i kulturalnych robotników fabryki.

Tow. Malik cieszy się zaufaniem wśród załogi. Dowodem tego jest, że robotnicy zwracają się do towarzysza Malika z wszystkimi bolączkami i wątpliwościami.

Dział ten wykonuje i systematycznie przekracza plany produkcyjne.

Takich agitatorów, którzy pracują coraz lepiej i mobilizują do wykonania planów jest więcej we wspomnianych wyżej zakładach.

Jednak nie we wszystkich zakładach agitatorzy wywiązują się ze swoich zadań, z powodu braku należytej pracy z nimi.

W wielu zakładach nie odpowiednio pracują grupy partyjne.

Np. w Lubelskiej Fabryce Maszyn Rolniczych Oddział Odlewni stanowi wąskie gardło zakładu. Na dział tym jest 27 członków partii na około 100 zatrudnionych, ale grupy partyjne tam nie zbierają się, nie pracują, istnieją formalnie tylko w ewidencji.

Dział ten nie wykonał swoich zobowiązań 1-majowych z powodu dużej ilości braków, co spowodowało niewykonanie zobowiązań przez dział mechaniczny.

Niedoceniaenie szkolenia i pracy ideologicznej na budowach i zakładach przemysłowych dowodzi, że nie wszystkie komitety powiatowe i miejskie wyciągnęły wnioski ze wskazań KC o umocnieniu organizacyjnym i ideologicznym organizacji partyjnych.

Praca z młodzieżą — to jedno z pierwszoplanowych zadań organizacji partyjnych

Większość załóg w nowych fabrykach i budowach stanowi młodzież. KC partii wskazuje, że „Cała partia powinna sobie uświadomić, że nie można wykonać żadnego z naszych podstawowych zadań na froncie budownictwa socjalistycznego bez udziału młodzieży, że zatem praca wśród młodzieży, kierownictwo i codzienna systematyczna pomoc ZMP jest jednym z pierwszoplanowych zadań każdej organizacji partyjnej”.

Są komitety powiatowe, komitety zakładowe i organizacje partyjne, które doceniają, że do poziomu pracy ZMP — należy socjalistyczne wychowanie młodych kadr dla zakładu i przygotowanie rezerwy dla partii i aparatu państwowego.

W wyniku dobrej pracy K. Z. i oddziałowych organizacji partyjnych w WSK na przestrzeni 1 roku — organizacja ZMP wzrosła 5-cioкратно, zorganizowano 29 młodzieżowych brygad produkcyjnych, które produkuje w produkcji.

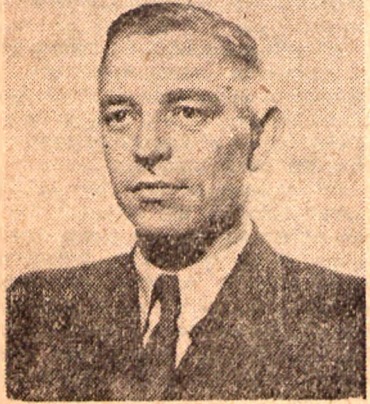
Odbywające się okresowe narady młodych przodowników pracy, które podsumowują współzawodnictwo wśród młodzieży — objęcie dużej ilości członków ZMP szkoleniem ideologicznym w 29 zespołach szkoleniowych — wszystko to podnosi poziom polityczny i zawodowy ZMP-owców, powiększa przodującą rolę ZMP wśród młodzieży niezorganizowanej. Utworzono zespoły artystyczne i sekcje sportowe, które zrzeszają poważną część młodzieży i m. in. wzbogacają pracę ekip łączności fabryk ze wsią.

Dobrze pracuje KZ i podstawowa organizacja partyjna z młodzieżą w FSC. Na zebraniach zarządów kół oddziałowych obecni są sekretarze, względnie członkowie egzekutyw OOP. Zorganizowano tam 23 brygad młodzieżowych. W roku bieżącym wstąpiło w szeregi ZMP 91 młodych robotników.

(Dokończenie na str. 5)

Podnieść pracę polityczno-wychowawczą ZMP

Przed kilkoma dniami odbyło się XII Plenum Zarządu Głównego ZMP, które oceniło dotychczasowy udział Związku w budownictwie socjalistycznym, wskazało na podsta-



Na odbytym ostatnio Plenum ZG ZMP, tow. Stanisław Pilawka został wybrany na przewodniczącego ZG ZMP.

wowe słabości pracy ZMP i wytyczyło przed młodzieżą drogi dalszej pracy i walki.

BY NASZE IDEALY PRZENIKAŁY DO SERC

Związek Młodzieży Polskiej wiele uczynił dla mobilizacji młodzieży do zadań socjalistycznego budownictwa, dla ukształtowania poglądów młodzieży w duchu idei i moralności proletariackiej, dla zaspokojenia marzeń i pragnień milionów dziewcząt i chłopców.

Te osiągnięcia nie mogą jednak przesłonić faktu, że praca ZMP nie jest dostateczna w zakresie podnoszenia poziomu ideologicznego, politycznego i kulturalnego młodzieży polskiej.

Plenum wskazało, że przyczyną słabości wielu ogniw ZMP, wielu odcinków pracy leżą przede wszystkim w niedostatecznej pracy politycznej, która jest często jeszcze powierzchowna, obliczona na efekt. A przecież chodzi o głębokie przekonanie, wyjaśnianie i tłumaczenie, by nasze wielkie ideały, nasza moralność głęboko przenikały do umysłu i serc młodzieży.

Można powiedzieć młodemu chłopcu czy dziewczynie — podpisz zobowiązanie, bo tak inni robią; można też powiedzieć inaczej — przystąp do współzawodnictwa, bo ono zwiększa wydajność pracy, bo ono przyspiesza wykonanie planów, a te z kolei decydują o rozwoju naszej pięknej Ojczyzny, mają wpływ na sprawę pokoju i socjalizmu, zwiększają dobrobyt, podnoszą nasz kraj do rzędu przodujących w świecie. Oczywiście jest, że ten drugi sposób mobilizacji jest słuszny, porywa młodzież do pracy, pierwszy zaś prowadzi do wypaczeń, wyjąłwia współzawodnictwo z istotnej treści, sprzyja komenderowaniu i administrowaniu, utrudnia i opóźnia proces wychowania młodego pokolenia. Metody takie stosują przede wszystkim ci aktywiści, którzy posiadając małą wiedzę, nie pracując nad sobą, nie doceniają pracy politycznej jako głównej dźwigni wszelkich osiągnięć. Niejeden z nich po prostu boi się iść do młodzieży z trudnymi i odpowiedzialnymi zadaniami, unika „drażliwych” spraw, cofa się przed jakąkolwiek pracą wyjaśniającą.

A przecież aktywista ZMP to wychowawca młodzieży, to bojownik wielkiej, wzniosłej sprawy. Toteż nie może być aktywistą człowiek nie uczący się, nie czytający prasy i książek, nie uczęszczający do kina lub teatru. Ośmieszani winni być ci „aktywiści”, którzy brakiem czasu

zasłaniają kompletne zaniedbanie pracy nad sobą, swą ignorancją i nieuctwo. Cóż bowiem za pomoc może okazać aktywista ZMP-owski, jak może odpowiadać na tysiące pytań, jeżeli sam nie czyta gazet, książek, nie uczy się, nie rozwija się?

KOCHAĆ PRZYJACIÓŁ — CZUJNYM BYĆ WOBEC WROGA

Zadaniem ZMP jest wychowywanie młodego pokolenia w duchu miłości do Ojczyzny do narodu, do partii, która mu przewodzi. Ukochanie Ojczyzny oznacza jednocześnie przyjaźń do wszystkich miłujących pokój i wolność narodów. Oznacza przede wszystkim gorące uczucie miłości i braterstwa do kraju, który nas wyzwolił i jest gwarantem naszej niepodległości i szczęścia i uczy nas budować nowe wolne życie — do wspaniałego Kraju Rad. Gorący patriotyzm i internacjonalizm muszą przenikać pracę wszystkich ogniw ZMP.

ZMP musi przepoić młodzież przekonaniem, że właśnie dlatego, że kocha ona swój kraj i inne narody, musi bronić naszych zdobyczy, być czujną wobec wrogów i nienawidzić ich, piętnować fałsz, obłudę, zakłamania, które są symbolem starego gnijącego i rozpadającego się świata, piętnować przejawy demoralizacji i chuligaństwa, które jeszcze w pewnych grupach młodzieży szerzone są przez obcych agentów i zdradźców ojczyzny.

Ważne jest, aby cała organizacja realizowała te zadania w oparciu o wytyczne VIII Plenum KC PZPR, które wykazało doniosłość studiowania życia i działalności towarzysza Stalina. Nauki towarzysza Stalina — to drogowskaz dla młodzieży polskiej, jak żyć, jak postępować i jak zwyciężać w walce o postęp — przeciw wrogom ludzkości.

WALCZYMY Z BIUROKRATYZMEM

Powodzenie pracy polityczno-wychowawczej ZMP w wielkim stopniu zależy od metod pracy kierownictwa ZMP, od tego, by było ono blisko mas młodzieży, by stałe na młodzież oddziaływało.

Wiele instancji ZMP jest jeszcze zatrute biurokratyzmem i „zurzędniczeniem”. Bo aktywista-biurokrata to nie tylko ten, kto siedzi za biurkiem i poza papierami nie widać siebie nie widzi, lecz także ten, kto nie zna i nie rozumie młodzieży, jej potrzeb, marzeń i trosk.

Karczowanie i energiczne zwalczanie wszelkich przejawów bezduśności i obojętności wobec krytyki szerokiej rzeszy młodzieży, zachęcanie własnym przykładem młodzieży do ujawniania błędów i złych narowów — oto co powinno cechować działalność każdego zarządu ZMP.

O PRAWIDŁOWY WZROST SZEREGÓW ZMP

Brak w pracy polityczno-wychowawczej i niedostateczna więź z masami młodzieży legły u podstaw słabego i nieprawidłowego wzrostu szeregów ZMP. Mówił o tym na Plenum przewodniczący Zarządu Głównego ZMP, tow. Pilawka, mówili też i inni dyskutanci. W ZMP jest jeszcze wciąż niedostateczny procent młodych robotników, zwłaszcza z wielkich budowli przemysłowych. Jest to spowodowane zarówno zbyt słabą pracą ZMP w zakładach produkcyjnych, jak i niezrozumieniem przez wielu aktywistów ważności stałego i systematycznego dopływu do szeregów organizacji młodych, przodujących robotników.

Niedostateczny jest również wzrost ZMP na wsi, wśród młodzieży pracującej w spółdzielniach produkcyjnych, wśród robotników z PGR-ów, wśród młodzieży pochodzącej z rodzin małorolnych i średniorolnych chłopów. Tu i ówdzie panują jeszcze — mówiono o tym na Plenum — „teoryjki”, że przyjmować do ZMP można jedynie „gotowych marksistów”, ludzi na wysokim poziomie politycznym.

Jest to, oczywiście, niestuszne. Zadaniem Związku jest wychowywać szerokie masy dziewcząt i chłopów, nie zaś przyjmować wyłącznie młodzież politycznie już dojrzałą.

Takie są podstawowe wnioski i zadania, wypływające z doniosłych uchwał XII Plenum ZG ZMP. Ich realizacja wymagać będzie usilnej, głębokiej pracy każdego koła ZMP, każdego zarządu nad wychowaniem

młodzieży polskiej w duchu miłości i oddania idei socjalizmu, idei wyzwolenego człowieka w wolnej ojczyźnie.

W tej wielkiej, odpowiedzialnej pracy nad kształtowaniem postawy ideowej i moralnej młodzieży — nadziei i przyszłości narodu — wielkie i odpowiedzialne zadania spadają na organizację partyjną. Pomóc ZMP, pokierować wszechstronnym, bogatym życiem młodzieży, wskazać jej drogę krzewienia hartu i woli, — to zadanie każdego komitetu partyjnego, każdej egzekutywy i każdego członka partii.

Aleksander Nasielski

Inż. Jan Zakrzewski

Główny dyspozytor na budowie Cementowni Rejowiec II

Uchwała Egzekutywy KW pomogła załodze Cementowni Rejowiec II w realizowaniu planów

Załoga ZB II budująca cementownię Rejowiec II udowodniła w roku ubiegłym, że potrafi walczyć z trudnościami.

W okresie ciągłych deszczów w r. ub. kiedy teren budowy zmienił się w jedno ogromne rozlewisko błota, wszelka komunikacja została sparaliżowana i nawet końmi nie można było podwieźć materiałów, robotnicy na własnych ramionach przenosili go z wagonów na miejsce budowy. Tego bohaterstwa i entuzjazmu załogi nie potrafiłono skierować na właściwe tory. Miesiąc płynął za miesiącem, a budowa nie rosła w sposób należyty, a zła organizacja pracy demobilizowała załogę.

Rozpoczęto wcześniej budowę obiektów, które miały być różnie oddane a z tymi, które potrzebne są do rozpoczęcia pierwszego etapu produkcji cementu, nie spieszone się zbyt. Harmonogram robót był źle sporządzony bez współudziału subwykonawców a przede wszystkim inwestora, który znając zadania produkcyjne fabryki winien był uczestniczyć w jego opracowaniu. Inwestor nie dał generalnemu wykonawcy opisu technicznego fabryki i założeń toteż generalny wykonawca tj. LPZB w tych warunkach nie mógł opracować harmonogramu, który by zapewnił oddanie w terminie do użytku cementowni Rejowiec II.

Uchwała Egzekutywy KW PZPR w sprawie organizacji pracy i gospodarki materiałowej na budowie cementowni Rejowiec II pomogła nam w lepszym zrozumieniu naszych błędów i niedociągnięć i wskazała drogę do ich przetamania, zmobilizowała załogę do czynu tak, że obecnie zadania produkcyjne są nie tylko wykonywane, ale i przekraczane.

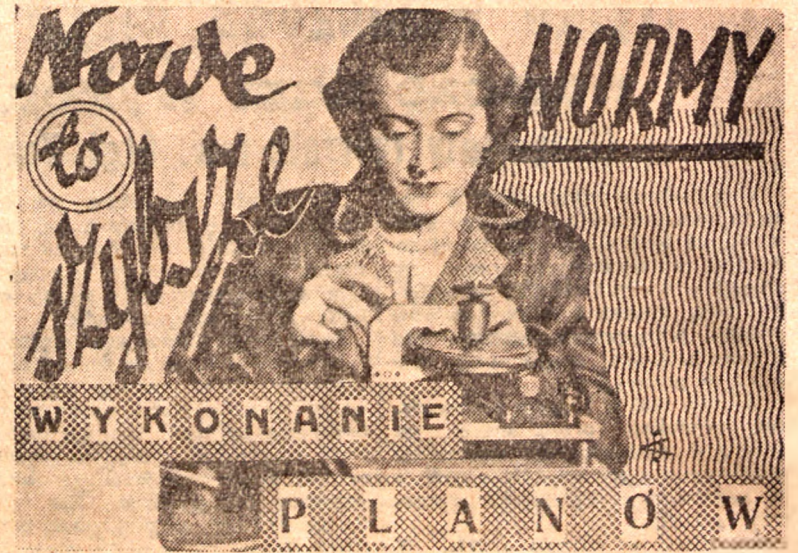
Członkowie podstawowej organizacji partyjnej przy ZB 2 zapoznali się z uchwałą i wytycznymi egzekutywy, które następnie zostały doprowadzone do całej załogi. Dyrekcja LPZB zasilila budowę dodatkowo w kadry techniczne jak i administracyjne, dopomogła we wprowadzeniu należytej organizacji pracy i ustaleniu rzeczowych planów produkcyjnych w powiązaniu z cyklem produkcyjnym cementowni. (Dotychczas ustalono plany produkcyjne finansowo).

Na poszczególnych placach budów odbyły się narady, na których załoga budująca cementownię Rejowiec II została zapoznana z produkcją cementu co pomogło robotnikom lepiej zrozumieć co budują i w jakiej kolejności winno stawiać się obiekty, by cementownia mogła rozpocząć swą produkcję.

Trudności materiałowe, jakie wynikły wskutek złych zamówień, zostały również w dużej mierze usunięte, choć wciąż jeszcze sprawa zaopatrzenia nie jest całkowicie rozwiązana. Szczególnie szwankuje dostawa żelaza.

Egzekutywa podstawowej organizacji partyjnej pracowała źle, nie dostrzegając też błędów i niedociągnięć w gospodarce materiałowej. Na budowie cenne materiały niewłaściwie składowane i porozrzucane niszczyły się. Nie przeciwdziałała temu ani dyrekcja ani rada zakładowa.

Dopiero obecnie w toku realizacji uchwały Egzekutywy KW nastąpił przełom na tym odcinku.



Tworzy się specjalną brygadę zagospodarowania placu budowy, której zadaniem m. innymi będzie zebranie i uporządkowanie materiałów rozrzuconych na terenie całej budowy. Dla zabezpieczenia zaś racjonalnej gospodarki materiałowej tworzy się centralną ciesielnię i bazę materiałową. Właściwa organizacja gospodarki materiałami zapobiegnie marnotrawstwu.

Na podstawie uchwały i wytycznych KW PZPR egzekutywa podstawowej organizacji partyjnej opracowała konkretny plan działania i przydzieliła zadania wszystkim członkom partii, pomogła radzie zakładowej w organizowaniu szeroko zakrojonego współzawodnictwa pracy, które objęło już obecnie swoim zasięgiem całą załogę.

O tytuł najlepszej brygady w Polsce w ZB 2 walczy 6 brygad murarskich, 19 brygad ciesielskich, 2 stolarskie, 18 brygad robotników ziemnych, 4 brygady transportowe, 5 pomocniczych oraz 6 kierowników placów budów o tytuł najlepszego kierownika budowy, 86 proc. zobowiązań podjętych w maju b. r. zostało wykonanych przed terminem. W maju w wyniku współzawodnictwa i realizacji zobowiązań został przyspieszony cykl produkcyjny i osiągnięliśmy oszczędność 49,262 roboczogodzin.

Na czoło współzawodniczących wysunęły się: brygada ciesielska Mariana Sawy z placu budów Nr 3 wykonująca 282 proc. normy, z tego samego placu budów brygady: ziemna Tadeusza Jezierskiego osiągnęła 234 proc i murarska Aleksandra Wawra 263 proc., stolarska Stanisława Lato 239 proc., z placu budów Nr 4 — brygada zbrojarska Henryka Komsty — 218 proc. i bry-

gada ciesielska z placu budów 3 Henryka Lato — 194 proc.

Młodzieżowcy po rozpoczęciu pracy na podstawie nowego taryfikatora i katalogu cen jednostkowych zobowiązali się przekroczyć swe normy. I tak młodzieżowa brygada ciesielska Jana Drzazgi zobowiązała się przekroczyć nowe normy o 50 proc., brygada Tadeusza Jezierskiego o 30 proc., brygada betoniariska Kosińskiego skrócić czas wykonania robót według nowych norm w okresie od 15 bm. do 22 bm. o 3872 roboczogodzin, a brygada ziemna Józefa Maksyma o 2526 roboczogodzin.

Usprawniono też sprawę wydawania zleceń roboczych (ZB-2), które są obecnie wystawiane przed rozpoczęciem robót. Tylko na placu budów nr 4 zagadnienie to nie zostało z winy niesumiennej i nieobowiązkowych techników tabelowych i kierownika budowy należyście rozwiązane. W stosunku do odpowiedzialnych za ten stan rzeczy zostały wyciągnięte odpowiednie konsekwencje.

Brygady, które przystąpiły do pracy według nowych norm już w dniu 13 bm. zaraz pierwszego dnia przekraczały je. I tak brygada betoniariska Jezierskiego uzyskuje 141 proc. nowej normy, brygada ziemna Rumińskiego 149 proc., brygada murarska Wawra 140 proc., brygada ciesielska Lenrada — 137 proc., brygada ziemna Bajdy — 148 proc. a brygada betoniariska Siczki — 137 proc.

Na podstawie pierwszych wyników jakie przyniosła nam realizacja uchwały Egzekutywy KW można śmiało stwierdzić, że bitwa o terminowe oddanie cementowni Rejowiec II zostanie wygrana.

Z życia partii

Sila kolektywnej pracy

Sluchacze Wojewódzkiej Szkoły Partyjnej w Lublinie — to w większości synowie chłopów i robotników, wytypowani przez podstawowe organizacje partyjne, gromadzkie i zakładowe. Program dla wielu z nich nie jest łatwy do opanowania. Nieraz spotykają się z zagadnieniami, których zrozumienie sprawia trudność. Przykładem tego mogą być wykłady na temat: „Wzlotowe zagadnienia XIX Zjazdu KPZR”, czy też „Ekonomiczne problemy socjalizmu w ZSRR”. Aby zagadnienia te były dla wszystkich słuchaczy znane, w grupach seminaryjnych rozpoczęto kolektywne samokształcenie. Na czym ono polegało?

Np. w grupie pierwszej (WSP) tow. Podgórski na podstawie przerobionego konspektu referował temat „Podstawowe prawo ekonomiczne współczesnego kapitalizmu”, a inni towarzysze pilnie słuchali. Po zakończeniu referatu, towarzysze zabierali głos. Rezultaty kolektywnej pracy okazały się dobre: obecnie 85% słuchaczy i grupy to przodownicy nauki. Wyróżniają się w nauce tow. tow. Gielzecka (prymus szkoły), Żuk, Podgórski i Guz.

Tow. Wiśniewski, był początkowo słaby — a dziś należy do najlepszych słuchaczy.

W Wojewódzkiej Szkole Partyjnej oprócz szeregu przedmiotów nauczyliśmy się czytać prasę. Obecnie nie ma w całej szkole słuchacza, który by nie potrafił wybrać z ga-

zety najbardziej aktualnych tematów z dziedziny polityki międzynarodowej, spraw krajowych, czy z życia partii.

Zeby nie być gołosłownym przytoczę przykłady na podstawie wykładów z prasy umieszczonych w szkole na tablicy: „Co dziś czytamy?” — a więc: „Jedyna droga do rozwiązania problemów międzynarodowych” (na podstawie dziennika „Prawda” z 24 maja br.), „Togliatti demaskuje demagogię wyborczą bloku chadeckiego”, „104% planu osiągnięli budowniczowie Nowej Huty”, „Wskazania XIX Zjazdu pomagają nam w pracy” itd.

Praca kolektywna zapoczątkowana wśród słuchaczy pierwszej grupy nie pozostała bez wpływu na inne grupy. Obecnie nastąpiła między grupami rywalizacja o palmę pierwszeństwa w szkole.

Godny podkreślenia jest fakt, że tak asystenci jak też i wykładowcy zaangażowali nam bezinteresowną pomoc w nauce, jeżeli dla którego ze słuchaczy temat przerabiany na wykładzie nie będzie zrozumiały.

Sardeczna atmosfera, jaka panuje w Wojewódzkiej Szkole Partyjnej, zmusza nas do jeszcze większych wysiłków w nauce oraz pracy nad sobą, aby zadania postawione przed nami przez partię były w pełni zrealizowane.

Stefan Syroka

korespondent „Sztandaru Ludu”
słuchacz Woj. Szkoły Partyjnej

UPORZĄDKOWANIE NORM I PLAC W BUDOWNICTWIE



Wielu murarzy budujących osiedle „Muranów” w Warszawie, pracując wg nowego taryfikatora podjęło szereg cennych zobowiązań. Na zdjęciu: członkowie brygady Jana Pasturskiego podpisują podjęte zobowiązania.

Fragmenty referatu tow. Olgi Zebrun sekretarza KW PZPR wygłoszonego na Plenum KW PZPR

(Dokończenie ze str. 3)

Jeżeli w większych zakładach przemysłowych organizacje partyjne doceniają znaczenie pracy wśród młodzieży i mają osiągnięcia w tej pracy — to wciąż jeszcze niedostateczna jest praca z młodzieżą w budownictwie i mniejszych zakładach przemysłowych.

Np. na budowie FSC, na zatrudnionych 400 osób młodzieży — organizacja ZMP liczy tylko 45 członków. W stosunku do roku ubiegłego stan członków ZMP zmniejszył się prawie czterokrotnie (w roku ubiegłym na taką ilość zatrudnionych ZMP liczyło 150 członków). Organizacja ta nie ma należytej pomocy ze strony organizacji partyjnej jak też Zarządu Miejskiego ZMP.

Słaba jest praca organizacji ZMP-owskich na budowach: Poniatowa, Kraśnik, ZBM Lublin.

W pracy młodzieżowej niedostatecznie zwraca się uwagę na pracę kulturalno-oświatową, którą organizacje ZMP-owskie powinny rozwijać wśród młodzieży. Bywają wypadki, a szczególnie w budownictwie, gdzie z powodu braku pracy świetlicowej — nierozwijania sportu i innych kulturalnych rozrywek — część młodzieży spędza wolny od pracy czas na picie wódki, grze w karty itp.

Słaba praca kulturalna i polityczna wśród młodzieży ze strony orga-

nizacji partyjnych i ZMP — stwarza dogodny grunt dla działalności wroga, który próbuje poprzez reakcyjny kler i bikiniarzy wprowadzać w szeregi młodzieży rozkład moralny i odrywać ją od wydajnej pracy i nauki.

Towarzysze!

Pełne wykonanie przez nasz przemysł i budownictwo zadań 4-go roku Planu 6-letniego i odrobienie zaległości z roku ubiegłego będzie wymagać dużego wysiłku ze strony załóg fabrycznych, lepszego kierownictwa gospodarczego, wielkiej mobilizacji ze strony organizacji partyjnych.

Tylko silne ideologicznie, odpowiednio rozbudowane organizacje partyjne, w których znajdują miejsce przodujący robotnicy, technicy i inżynierowie — będą w stanie zabezpieczyć właściwe kierownictwo organizacjami masowymi, kontrolować administrację, szeroko rozwijać pracę masowo-polityczną i zabezpieczyć rytmiczne wykonywanie planów produkcyjnych.

Wymaga to od KP i KM stałej i wszechstronnej pomocy organizacjom partyjnym w przemyśle i budownictwie nad ich rozbudową i umocnieniem. Pomocy nad zorganizowaniem systematycznej pracy z przodującymi robotnikami i dozorem technicznym, podniesienia poziomu pracy oddziałowych organizacji partyjnych, umiejętnego rozstawienia członków partii i grup

partyjnych na poszczególnych oddziałach produkcyjnych.

Podnoszenie poziomu ideologicznego naszych organizacji partyjnych jest czołowym zadaniem instytucji partyjnych, są one odpowiedzialne za systematyczne szkolenie partyjne i poziom tego szkolenia, jego powiązanie z zadaniami produkcyjnymi. Środkiem wychowania członków partii są również dobrze przygotowane zebrania partyjne i narady partyjno-gospodarcze, jak i dobrze zorganizowana praca agitatorów i całej pracy propagandowej.

Wysłuchiwanie sprawozdań z pracy organizacji partyjnych i kierownictwa gospodarczego na posiedzeniach egzekutyw KP i KM, przeprowadzanie narad aktywnych z przedsiębiorstw przemysłowych i budowlanych winno znaleźć się w planach pracy tych instancji, w celu stałej pomocy organizacji partyjnej w realizacji planów gospodarczych.

W celu podniesienia poziomu pracy KZ i egzekutyw organizacji partyjnych w zakładach pracy, Komitet Wojewódzki winien wzmocnić i rozszerzyć formy pracy z sekretarzami podstawowych organizacji oraz zorganizować krótkoterminowy kurs sekretarzy oddziałowych organizacji partyjnych.

Tylko wzmocniona praca całej organizacji lubelskiej, podniesienie poziomu tej pracy i wzbogacenie form, pomogą nam wykonać plany produkcyjne w przemyśle.

ZE SPORTU

Kolarze-turyści na start II Turystycznego Raidu Kolarskiego PTTK

Jedną z największych imprez dla kolarzy - turystów będzie 3 etapowy Raid Kolarski PTTK „Szlakiem PKWN” na trasie Chełm — Warszawa.

Ze względu na duże zainteresowanie tą imprezą w całej Polsce zwiększono ilość uczestników do 1600 osób.

Raid ma na celu oprócz wycieczki sportowego zapoznania kolarzy - turystów z rozwojem rolnictwa i przemysłu na zaniedbanych przed wojną ziemiach wschodnich, zwiedzenia zabytkowych miast oraz poznanie piękna krajobrazu przez który przebiegać będzie trasa raidu.

Start do II Raidu Turystycznego PTTK nastąpi w dniu 18 lipca w Chełmie, przybycie do Warszawy w dniu 22 lipca. Uczestnicy przebędą trasę w warunkach połowych nocując w namiotach i stodołach, otrzymując wyżywienie z kuchni polowych.

Po drodze kolarze zwiędzą Chełm, Majdanek, Lublin, Kazimierz, Puławy, Czarnolas, w Kozienicach państwową stadninę koni, Czernsk oraz Wilanów.

Uczestnikiem raidu może być każdy, kto ukończył 16 lat. Kolarze powinni być zgłoszeni w 5 osobowych drużynach. Z osób zgłoszonych indywidualnie i w grupach mniejszych zostaną skompletowane drużyny przez oddziały PTTK. Każdy z uczestników winien posiadać rower przystosowany do celów turystycz-

nych, plecak, koc, przybory do jedzenia oraz przyrządy do naprawy roweru.

Drużyny i zawodnicy indywidualni, którzy otrzymali najwięcej punktów dodatknych otrzymają nagrody. Uczestnikom zostaną również wręczone plakietki pamiątkowe na rower.

Zgłoszenia do Raidu Turystycznego przyjmują wszystkie Oddziały PTTK.

W Lublinie Oddział PTTK Plac Stalina 2 (Dom Wycieczkowy) tel. 11-07.

Uczestników mogą zgłaszać zrzeszenia sportowe, związki zawodowe, zakłady pracy, szkoły, SKS-y, Związki Samopomocy Chłopskiej, jednostki organizacyjne PTTK itp.

Wraz ze zgłoszeniem należy wpłacić 10 zł. od jednego uczestnika.

Koszty przejazdów, wyekwipowania, noclegów, wyżywienia na całej trasie ponoszą sami uczestnicy lub organizacje zgłaszające. (5)

Królak wygrywa II etap wyścigu dookoła Warmii i Mazur

Rozegrany 15 bm. II etap Wyścigu Kolarskiego dookoła Warmii i Mazur prowadził z Olsztyna do Działdowa (156 km.).

Przez pierwsze 20 minut kolarze jechali swarta grupa. Po pół godzinie jazdy cała stawka zaczyna się już rozciągać, a w miejscowości Pasym liczy ona już kilkanaście grup. Tempo wyścigu jest bardzo ostre i dochodzi do 40 km na godzinę. Tuż za Pasym kolarze wiedzają na fatalny odcinek szosy, który powoduje liczne defekty. M. in. spotyka to Hadasika, Kłabińskiego, Wrzesińskiego i Królikowskiego.

Poważniejsze przegrupowanie nastąpiło dopiero na 50 km. przed metą. Człowiek stanowiąc już tylko 9 zawodników: Dziękowski, Ulik, Łasak, Królak, Wójcik, Włoczek, Gabrych, Pijanowski i Wilczewski. Grupa ta ma 2,5 min. przewagi nad następną, złożoną z 11 kolarzy. Przed Mława, tj. na ok. 30 km przed metą, od czołwki odpadają wskutek defektów Włoczek i Wójcik, a następnie zmęczony Pijanowski. Na ulicach Mławy pozostaje w tyle Wilczewski, a wkrótce potem odpadają Łasak i Ulik.

Na ulicy Działdowa wadała równocześnie Królak i Gabrych. Na mecie witała ich entuzjastycznie tysiące mieszkańców miasta. Królak i Gabrych mijają metę tuż obok siebie. Komisja sędziowska przyznała zwycięstwo Królakowi o pół kola. W niecałą minutę później przybywa na metę Dziękowski, a w parę sekund po nim Wójcik.

Wyniki II etapu: 1) Królak (CWKS I) — 4:34.24, 2) Gabrych (Włoczek) — 4:34.24, 3) Dziękowski (CWKS I) — 4:35.32, 5) Wójcik (CWKS I) — 4:35.46, 6) Łasak (Gwardia I) — 4:37.42, 7) Włoczek (CWKS I), 8) Kłabiński (Gwardia I), 9) Włoczek (CWKS I), 10) Włoczek (Gwardia I), 11) Hadasik (Unia), 12) Wrzesiński (Kolejarz).

Drużynowo II etap wygrał CWKS I w czasie 13:45.46, przed Gwardią I.

Po dwu etapach w konkurencji indywidualnej prowadzi Królak, który ma około 2 min. przewagi nad Wójcikiem. Trzeci jest Dziękowski. Drużynowo po dwu etapach prowadzi CWKS I przed Gwardią.

Na trasie II etapu wyczołowało się trzech kolarzy: Mela (Stal), Danyłow (Stal) i Pietraszewski (Włoczek).

Uwaga przewodniczący i sekretarze kół sportowych

Dzisiaj w sali konferencyjnej MRN (Ratusz Pl. Łokietka) odbędzie się odprawa przewodniczących i sekretarzy kół sportowych z terenu m. Lublina.

Odprawa ma na celu omówienie współzawodnictwa międzyzrzeszeniowego w związku z IV Festiwalem Młodzieży i Studentów w Bukareszcie.



Do najbliższych czytelników biblioteki w Wyrkach pow. Włodawa, należy ob. Józef Pisanek. Na zdjęciu (z prawej) widzimy go w momencie odbierania książki z rąk kier. biblioteki, ob. Bączkowskiego.

Adam Potasz

Z ruchomą rozgłośnia po Lubelszczyźnie

TEGOROCZNE Dni Oświaty, Książki i Prasy przeprowadzone były pod hasłem upowszechnienia czytelnictwa. Czasopisma, a szczególnie książki różnymi drogami docierały w tym okresie do mieszkańców najodleglejszych gmin i wiosek naszego województwa. Do tego celu użyty był samochód propagandowy „Prasy”, który dotarł tam, gdzie nie dojechał listonosz, gdzie ludzie po prostu rozchwytywali książki. Nasz samochód — rozgłośnia, to grający kiosk, który wędruje od miasteczka do miasteczka,



Kilku z nich ogląda różne książki i kupuje je

od gromady do gromady; raz wita go młodzież szkolna, to znowu członkowie spółdzielni produkcyjnej, czy pracownicy PGR-u. Wszędzie witają ekipę „Sztandaru Ludu” przyjazne uśmiechy, wszędzie ludzie z zainteresowaniem słuchają krótkich audycji o książce, prasie, a wreszcie o przodujących rolnikach czy przodownikach w pracy lub w nauce. Trasa naszego wozu biegnie przez powiaty: Lubartów, Radzyń, Łuków.

Na lubartowskim rynku odbywają się właśnie targi. Wielu chłopów przybyło do miasta zaopatrzyć się w potrzebny towar. Włączamy głośniki, z których płyną skoczne melodie ludowych tańców. A po chwili rozlega się głos:

— Halo, uwaga! Tu ruchoma rozgłośnia ekipy „Sztandaru Ludu”. W Dniach Oświaty, Książki i Prasy przyjechalibyśmy do was z dobrą i ciekawą książką. Prosimy obejrzeć i ewentualnie zakupić... Czytajcie dobre utwory, prenumerujcie „Sztandar Ludu”, piszcie do naszej redakcji... Książka i gazeta pomoże wam osiągnąć lepsze wyniki w pracy i nauce!

Chłopi z okolicznych wiosek z uwagą wysłuchują słów, płynących z megafonów naszego wozu. Kilku z nich podchodzi do samochodu, ogląda różne książki i kupuje je.

W tym czasie reporter wyjaśnia przez megafony: „Aby było więcej fabryk, szkół, książek, trzeba lepiej i solidniej spełniać swoje obowiązki

wobec Państwa, trzeba w terminie realizować plany w dostawach ziemniaków. W pow. lubartowskim obok przodujących chłopów takich jak Władysław Dobosz, Józef Stachura z gromady Wola Niemiecka, wielu jeszcze zalega z odstawami ziemniaków. Do takich należy Michał Urban z Nasutowa, który nie odstawił 9 q, Jan Marzęta z Majdanu (1650 kg), Stanisław Piekarczyk (1100 kg) i Władysław Niecko (1000 kg) z Woli Niemieckiej. Chłopi! Na wasze ziemniaki czeka miasto, czeka robotnik.

Dla przodujących gospodarzy z gminy Niemce i całego powiatu lubartowskiego płyną dźwięki oberka: „Od komina do komina”.

Bardzo serdecznie witają nas traktorzyści i pracownicy POM w Skrobowie. Chętnie słuchają słów o książce, o prasie i swoich przodownikach takich jak Urzykowski, Zgierski i Wiejak, którzy wykonali już roczne plany produkcyjne. Przodujący traktorzyści zostają nagrodzeni poleczką.

Traktorzyści nie chcą nas puścić, ale nam czas w drogę...

W Rudnie na donośne dźwięki skocznych melodii wylegają ze swych domów liczni mieszkańcy. Młodzież wychodząca w tym czasie ze szkoły otoczyła grający wóz. W pierwszej chwili wielu młoców myślało, że to kino, bo słychać piskliwe głosy:

— Co to, kino do nas przyjechało?

— E, skądże! — prostuje ktoś. — To z prasy.

Skoro dowiedzieli się, że przyjechalibyśmy z literaturą dla młodzieży,



Wybór jest trudny, bo wszystkie są ciekawe i ładnie ilustrowane

wszyscy stłoczyli się przy „ruchomym kiosku”. Każdy ogląda, przewraca kilka kartek i odkłada, by wreszcie zdecydować się na jedną z wielu książek. Co tu dużo mówić — wybór jest trudny, bo wszystkie są ciekawe i ładnie ilustrowane. Jasto

Tokarzewski z klasy VI po dokładnych oględzinach i wielu wahaaniach decyduje się w końcu na powieść: „Jurek mieszka w Warszawie”.

— Daczego kupiłeś akurat tę książkę? — pytamy.

— Bo chcę się dowiedzieć, jak żyją dzieci w stolicy, — odpowiada rezolutnie i uśmiechnięty, z książką pod pachą, biegnie do domu, by pochwalić się przed rodzicami, by poczytać...

Milo jest z dobrą książką i wesolą melodią zająć się do przodującego PGR-u i krótką audycją urzyjemnie robotnikom chwile odpoczynku. Z megafonem witamy przodowników pracy PGR Przytoczno walczykiem. Odpowiadają nam uśmiechy młodych i starszych, traktorzystów i oborgwych, chłwmistrzów i dożarek.

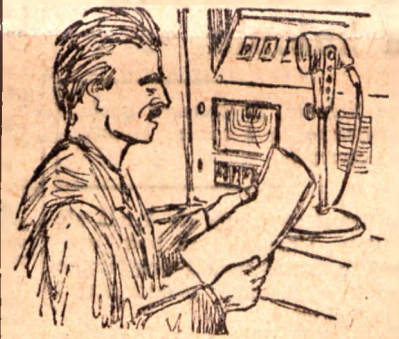
...dla Mieczysława Kruczkę, Wacława Hadaja, Mieczysława Wrzosa, Jana Olszaka, odznaczonych przodowników pracy — gramy polkę „Waciek”.

— Dla Piotra Oszała — oborowego, który starannie pielęgnuje krowy — dla Jana Czubaja — ogrodnika, dla Grabowskiego — specjalisty od chmielu — dla... mnożą się nazwiska, rozbrzmiewają taneczne melodie. W świetlicy, przy dźwiękach naszej „orkiestry” bawią się wszyscy do późnego wieczoru. A w walczyku rej wodzą przewodniczący radw zakładowej Jan Olszak — prowadząc walczyka głośno woła: przodownicy w lewo, przodownicy w prawo, kółeczko, koszyczek, wiorow z lewej... To ci zabawa, taka naprawdę od serca. A nasz ekspedient ma ruch, każdy ogląda książ-

ję, to znaczy powiedzieć: przodujący PGR — przodująca załoga — przodownicy w czytelnictwie.

Do zobaczenia, noga na gaz!

W Państwowym Domu Dziecka w Białce koło Radzyna przyjazd wozu był prawdziwą niespodzian-



Reporter wyjaśnia przez megafony

ką. Dzieci były akurat na lekcjach. Włączamy głośniki, podajemy nazwiska przodujących w nauce.

— Jasia Szelech z klasy VII przeczytała około 50 pozycji. Między innymi „Młoda Gwardia” i „Jak hartowała się stal”. Przewodnicę nagradzamy „Marszem SP”. — Inni przodownicy to Zenon Biernecki z kl. VII i Danuta Siepkowska.

Marian Wojciechowski z kl. VII jest sierotą, ojca zabili hitlerowcy, matka umarła. Dzięki Polsce Ludowej Marian znalazł opiekę i ma zapewnioną naukę, zdobędzie wywód. Gdyby nie Polska Ludowa, może Marian wędrowałby się po ulicach, może byłby kuglarzem, gawędziarzem. Marian zdaje sobie z tego sprawę. Podobnie myślał jego rówieśnicy — 47 koleżanek i kolegów, którzy znaleźli opiekę w Domu Dziecka. Wszyscy oni wiele czytają, by więcej umieć, by więcej cenić to, co mają — szczęśliwą młodość.

Mile witali nas spółdzielcy z Gęsi, z Jabłoni, pracownicy PGR Suchowola oraz mieszkańcy Żabikowa. Wszędzie padają słowa o książce, gazecie, wszędzie zacieśniały się więzy między naszą gazetą a jej czytelnikami. Niesposób wliczyć tu wszystkich przodowników pracy, których wymienialiśmy w naszych audycjach, niesposób wymienić przodowników w nauce i pracy społecznej. Wędrując nasze potwierdziły fakt, że również w naszym województwie, tak samo jak w całej Polsce wzrasta liczba czytelników, że książki i gazeta stają się motorem wzrastającej aktywności szerokich mas pracujących.

Bierzmy z ręki przykład

Tydzień młodzieżowej
zbiórki makulatury

W dniach od 15 do 23 czerwca br. odbywa się w całym kraju tydzień młodzieżowej zbiórki makulatury.

W związku z tym młodzież szkoły podstawowej Nr 13 w Lublinie, która przoduje w zbiorce surowców wtórnych, podjęła następujące zobowiązanie:

„My, młodzież Szkoły Podstawowej Nr 13 w Lublinie, na apel młodzieży 11-letniej Szkoły Ogólnokształcącej w Mińsku Mazowieckim, oświadczamy, że bardzo doceniamy znaczenie zbiórki surowców wtórnych dla przemysłu państwowego. W tym celu zebrałmy w drugim półroczu szkolnym br. 2.438 kg makulatury, 6 kg szmat, 146 kg tłuczki szklane, 545 butelek i 30 kg kości i dostarczyli do Państwowej Podziernicy Centrali Odpadków Użytkowych w Lublinie, wykonując plan w 204%. Jednocześnie zobowiązujemy się w okresie tygodnia młodzieżowej zbiórki makulatury, w czasie od 15 do 23 czerwca br., zebrać dodatkowo 490 kg makulatury i dostarczyć do Podziernicy COU w Lublinie.

Zdajemy sobie sprawę, że Państwo Ludowe przyczynia się do naszego wychowania duże sumy, przeto, włączając się do zbiórki makulatury, przyczynimy się do zasilenia naszego przemysłu w surowce wtórne.

Wiemy, że więcej zebranej makulatury, to więcej zeszytów i podręczników dla uczących się młodzieży, to zaoszczędzenie drzewa, tak potrzebnego do budowy Nowej Huty.

Wzywamy wszystkie szkoły na terenie województwa lubelskiego do podejmowania zobowiązań w okresie tygodnia młodzieżowej zbiórki makulatury“.

Dzieci i młodzież z Lublina
jadą wkrótce na kolonie

Zbliża się termin wyjazdu dzieci na kolonie, 28 czerwca około 4 tysiące dzieci i młodzieży z Lublina wyjadzie na I turnus kolonii szkolnych, zakładowych i obozów młodzieżowych.

Obecnie czynione są wszędzie ostatnie przygotowania do mającego wkrótce nastąpić wyjazdu. W maju około 300 osób zostało przeszkolonych na 5 kursach w Lublinie. Są to kadry wychowawców, inżynierów, pod których opieką wyjadą dzieci na kolonie.

We wszystkich placówkach kolonijnych, a jest ich 9 w różnych miejscowościach, czynione są ostatnie przygotowania.

Miejska Komisja Wczasów Wydziału Oświaty Prezydium MRN w Lublinie wkłada dużo wysiłku i trudu w należyte przygotowanie tegorocznych wczasów dziecięcych. Nie można tego natomiast powiedzieć o powiatowych komisjach do spraw wczasów, gdyż nie wszędzie są przygotowane budynki na rozpoczęcie kolonii letnich, a pracownicy niektórych komisji idzie zółwim krokiem. Termin kolonii zbliża się szybko, dlatego należy zdobyć się na maksimum wysiłku, ażeby wszystko zostało należycie przygotowane.

Oprócz kolonii szkolnych będą jeszcze, jak corocznie, kolonie, organizowane przez zakłady pracy. LSS i DOPiT należą do je przygotowują.

Dyrekcja Okręgowa Pocht i Telegrafów bardzo dba o dzieci pocztowców, które spędzą kolonie w Nieliszu (pow. Zamość). Przygotowano sprzęt i budynek, a nawet budowano studnię i przeprowadzono światło elektryczne.

Nie można natomiast pochwalić Zjednoczenia Budownictwa Przemysłowego: do chwili obecnej nie wremontowano jeszcze budynku szkolnego i kuchni w Wierchowiskach. Dokąd mają pójść na kolonie dzieci tego zakładu.

W I turnusie urządzono 9 miejsc kolonijnych w różnych miejscowościach województwa lubelskiego.

80 dzieci ze szkoły Nr 1 pojedzie do pięknej miejscowości Stryno w pow. Lublin, gdzie jest las i jezioro.

Na marginesie Woj. Zjazdu SFOS

Lubelszczyzna zajęła w ub. roku
czwarte miejsce w kraju
w zbiorce na rzecz budowy Warszawy

Ubiegłej niedzieli, w sali Prezydium WRN w Lublinie, obradował Wojewódzki Zjazd Społecznego Funduszu Odbudowy Stolicy.

Na porządek obrad Zjazdu złożyły się m. in.: referat przedstawiciela Naczelnej Rady Odbudowy Warszawy, tow. Kordowicza, referat sprawozdawczy Zarządu, wygłoszony przez wiceprzewodniczącego WKOW tow. J. Krokosza. Po referatach kierownik biura LKOW, ob. Mieczysław Pazura, ogłosił wyniki współzawodnictwa za 1952 r. i odczytał listę aktywistów, nagrodzonych za ofiarną pracę odznakami i dyplomami.

Złotą odznakę otrzymał Konrad Sielanko, członek Zarządu WKOW, srebrne odznaki otrzymali: Władysław Sakowski, Jan Kogut, Wincenty Komorowski, 13 osobom przyznano brązową odznakę.

Jak Wojewódzki Komitet Odbudowy Warszawy wypełniał swoje podstawowe zadania — włączenia najszerzych mas społeczeństwa do przebudowy i budowy naszej socjalistycznej stolicy.

W ub. r. zaplanowano uzyskać ze zbiórki sumę w wysokości 2.950.000 zł. W wyniku podjętego współzawodnictwa postanowiono powiększyć ją jeszcze o 10%. W praktyce i ta suma została przekroczona — ogółem na Lubelszczyźnie zebrano 3.603.818 zł, co stanowi 122,1% planu rocznego. Osiągnięcie to pozwoliło WKOW zająć czwarte miejsce w skali krajowej.

Najbardziej ofiarną w świadczeniach na rzecz odbudowy Warszawy okazała się klasa robotnicza i masy pracujące naszego województwa, od których pochodzi 50,4% ogólnej sumy.

Za mały jest jeszcze udział chłopów w świadczeniach na ten słabych cel. Nie można kłaść tego na karb braku zainteresowania mas chłopskich sprawą budowy stolicy.

Należy raczej zwrócić uwagę na rozwinięcie lepszej pracy polityczno-uświadamiającej poszczególnych ogniw terenowych SFOS.

Na pierwsze miejsce w zbiorce wysunął się Zamość — miasto, gdzie na jednego mieszkańca przypada suma 11,76 zł. Drugie miejsce zajął Lublin, trzecie Biłgoraj.

Fundusze na rzecz odbudowy Warszawy czerpie się również z imprez (koncertów, filmów, zabaw ludowych itp.). W roku ub. zorganizowano ich na Lubelszczyźnie 11520.

WKOW, zwracając dużą uwagę na ideowo-wychowawcze znaczenie działalności szkolnych oddziałów budowy Warszawy, przeznaczył z ogólnej nadwyżki inwestycyjnej 500.000 zł na rozbudowę szkoły Liceum Ogólnokształcącego stopnia podstawowego i licealnego TPD Nr 1 w Lublinie, 135.000 zł na dokończenie budowy szkoły podstawowej w Bystrycy Starej (pow. Lublin) oraz udzielił kredytu inwestycyjnego na budowę i remont świetlic w spółdzielniach produkcyjnych oraz na budowę stadionu sportowego na Wieniawie.

Uczestnicy zjazdu postanowili, współzawodnicząc z woj. warszawskim, rzeszowskim i biłostockim, przekroczyć w br. plan zbiórki na rzecz budowy Warszawy o 10%.

J. Iskierko

Technikum Budownictwa
Komunalnego
powstanie w Lublinie

Ministerstwo Gospodarki Komunalnej, otwierając w Lublinie z dnem 1.IX.1953 r. czteroletnie koedukacyjne Technikum Budownictwa Komunalnego z wydziałami: eksploatacji i remontów komunalnych, gazowni i planowania gospodarki komunalnej.

Warunki przyjęcia: świadectwo ukończenia 7 klas szkoły podstawowej oraz złożenie egzaminu wstępnego z języka polskiego, matematyki i nauki o konstytucji.

Informacji udziela i przyjmuje podania kancelaria Technikum Budownictwa Komunalnego w Lublinie przy ul. 1 Maja 10 (drzwię piętrowe), codziennie w godzinach od 8 do 15, do dnia 24 czerwca br.

Egzaminy wstępne rozpoczną się w dniu 26 czerwca o godzinie 9 rano.

Absolwent czteroletniego Technikum Budownictwa Komunalnego uzyskuje tytuł technika (obrabię specjalności) i prawo wstępu na wyższe uczelnie.

Nowy typ szkoły Gospodarki Komunalnej otwiera szerokie perspektywy przed młodzieżą, zapewniając jej po ukończeniu szkoły możliwość awansu.

Jeśli chcesz zostać inżynierem...

5 wydziałów Politechniki Łódzkiej czeka na młodzież

Młodzież o zamiłowaniu technicznym może studiować na Politechnice Łódzkiej, posiadającej pięć wydziałów: mechaniczny, elektryczny, chemiczny, włókienniczy i chemii spożywczej. Studia na każdym wydziale trwają 4 lata.

Kandydatów na wszystkie wydziały obowiązuje egzamin pisemny z matematyki oraz ustny z nauki o Polsce i świecie współczesnym, a poza tym na wydziałach: mechanicznym i elektrycznym egzamin ustny z fizyki, zaś na wydziałach: chemicznym, włókienniczym i chemii spożywczej egzamin ustny z chemii.

Politechnika Łódzka posiada dobrze zorganizowane i wyposażone laboratoria i pracownie naukowo-badawcze.

Istotną częścią składową studiów jest praktyka w zakładach przemysłowych, odbywana przez studentów w okresie ferii letnich. Praktyki po I i II roku trwają po 4 tygodnie, zaś na praktykę końcową, tak zwana dyplomowa, przeznaczają się 2 do 3 miesięcy. Praktyki są bezpłatne.

Podczas studiów studenci, zdolni do służby wojskowej, przechodzą pełne przeszkolenie wojskowe, równocześnie z ukończeniem szkoły oficerskiej. Kończący Politechnikę jest więc nie tylko inżynierem lecz i oficerem Wojska Polskiego.

Na większości wydziałów z początkiem 3 roku następuje podział na specjalizacje.

Na Wydziale Mechanicznym istnieją trzy zasadnicze kierunki: konstrukcyjny, technologiczny i odlew-

Nowy raid korespondentów
»Sztandaru Ludu«

Jak już donosiliśmy — redakcja „Sztandaru Ludu“ i Prezydium WRN w Lublinie — organizują w dniach od 25 czerwca do 10 lipca br. raid po placówkach usługowych.

Podczas wizytacji punktów usługowych (spółdzielnie pracy: krawieckie, szewskie, farbiarskie, fryzjerskie itp.) korespondenci zainteresują się tym, jak pracują te placówki, jakie mają osiągnięcia i niedociągnięcia.

W związku z raidem, redakcja „Sztandaru Ludu“ organizuje w dniu 18 bm. o godz. 17 w lokalu Redakcji (3 Maja 14 — parter) ZEBRANIE WSZYSTKICH KORESPONDENTÓW Z LUBLINA, KTÓRZY PROSZENI SĄ O JAK NAJLICZNIJSZE PRZYBYCIE.

Uwaga — jedzie straż pożarna!

Trochę o niesfornych kierowcach

Na sygnał straży pożarnej wszystkie pojazdy mechaniczne, znajdujące się na jezdni, powinny natychmiast zjechać na bok i przystanąć.

Niestety, przepisy te na ulicach Lublina nie są przestrzegane. Dla strażaków, gdy jadą gasić pożar, każda minuta jest bardzo cenna. Tymczasem na ulicach wozy straży napotyka się na wiele przeszkód, w postaci samochodów, furmanek, a nawet rowerów, które „blokują“ jezdnię.

Mieliśmy możność przekonać się o tym w ubiegłą sobotę. Tym razem na wozie strażackim obok strażaków jechali także funkcjonariusze Milicji Obywatelskiej, Wydziału Drogowego Prez. WRN i prasy.

Wyjechaliśmy o godz. 7 rano. Samochód pedził z dużą szybkością, syrena obwieszczała, że jedzie straż. Co chwila jednak gwałtowne hamowanie rzucało nami do tyłu. Niesforni kierowcy nie usuwali się z jezdni.

Pierwszym napotkanym samochodem, który naruszył te przepisy, był autobus Miejskiego Przedsiębiorstwa Komunikacyjnego linii „2“ (nr rejestr. 20-227).

Za chwilę jesteśmy już na al. Racławickich. Znowu drugi tego rodzaju wypadek. Tym razem rowerzysta, wcale nie zwracając uwagi na ostrzegawczy głos syreny i wyjeżdżał z bocznej ulicy, tuż przed „nosem“ straży. Rowerzystą okazał się Michał Paprocki — referent zapotrzebowania Technikum Min. Budow. Przemysłowego (zam. przy ul. Skłodowskiej 48). Musiał zapłacić mandat.

Na ul. Hanki Sawickiej stało rano wiele furmanek. Mimo sygnału syreny woźnicy Lubelskich Zakładów Piekarniczych, ob. Józef Lis, nie zrobił drogi dla straży, a wręcz przeciwnie wymijał furmanki i zataraśował ostatecznie jezdnię. Znowu mandat.

W godzinach popołudniowych ruch na ulicach był jeszcze większy.

Dłuższą jest także lista niesfornych kierowców. „Blokowały“ jezdnię samochody nr rejestr. S-20-108 (z KUL, kierowca Ireneusz Mucha), S-20-323 (także samochód KUL — kierowca Jan Górny, autobus PKS Nr 20-441, boczny 4527, autobus

MPK Nr T20-094, którego kierowca Jan Zawada zapłacił mandat.

Ordynarnie zachował się woźnica konny LSS, Stanisław Rapa, zam. przy ul. Stolarskiej 6 m 1. Na zwróceną mu uwagę, iż nieprawidłowo stanął na jezdni, zaczął się odgrażać i chciał soisować numery funkcjonariuszy MO. Woźnica Rapa był pijany, co nie usprawiedliwia jego postępowania.

Doraźnie przeprowadzona kontrola powinna być ostrzeżeniem dla wszystkich kierowców, furmanów, rowerzystów i przechodniów, którzy na sygnał straży pożarnej muszą natychmiast usunąć się z jezdni. (rn)

**Dokąd dris
IDZIEMY**

TEATR PAŃSTWOWY IM. J. OSTERWY:
„Lutnia“ — o. dz. 19.00.

Sala koncertowa Prez. MRN (Daszyńskiego 7) recital fortepianowy Tadeusza Żmudzińskiego.

KINA:
APOLLO: — „Sadko“ — produkcja radz. — film kolorowy. Godz. 16, 18, 20.

ROBOTNIK: — „Tajemnica wyspa“ — produkcja radz. Godz. 16, 18, 20.

RIALTO: — „Bez adresu“ prod. franc. godz. 16, 18, 20.

PRZODOWNIK: — „Taras Szewczenko“ — prod. radzieckiej, godz. 18.

Renowator kin podaje na podstawie informacji OZK ul. Pstrowskiego 6, tel. 14-00.

DYŻURNY APTEK:
Narutowicza 27, Buczka 23, Stalingradzka 25

Oddziały technologiczny i chemiczny mają za zadanie przygotować absolwentów do objęcia stanowisk kierowników produkcji w zakresie przedziałów: tkactwa, dziewiarstwa, wykończalnictwa oraz włóknarstwa sztucznych i syntetycznych.

Wydział Chemii Spożywczej posiada 7 specjalności: 1. cukrownictwo, fermentacja oraz technologia: spirytusu i drożdży, 4. młosa, 5. owoców i warzyw, 6. ziół i aromatów, wreszcie 7. kroczałnictwo i syroniarstwo.

Wobec szybkiego i wielostronnego rozwoju naszego przemysłu spożywczego, otwierają się dla absolwentów tego wydziału duże i interesujące możliwości pracy w przemyśle, laboratoriach badawczych, biurach projektów itp.

Studia na Politechnice nie należą do łatwych, jednakże nawet studenci przeciętnie zdolni, posiadający zamiłowanie techniczne, pracując systematycznie, mogą podjąć stawianym im wymaganiom. Państwo Ludowe doceniając wagę wyższych studiów technicznych i wysiłek wymagany od młodzieży, przychodzi jej z daleka idącą pomocą, zapewniając około 80% studiującym stypendia.

Młodzież zamieszkała może otrzymać miejsca w domach akademickich.

Personel naukowy oraz organizacja młodzieżowa czynne na terenie uczelni jak Związek Młodzieży Polskiej i Zrzeszenie Studentów Polskich otaczają młodzież troskliwą opieką interesując się zarówno sprawami bytowymi jak i postępowaniem w nauce i organizując pomoc w nauce, zwłaszcza dla słabszych studentów.